NOWY WIELKI KONKURS AUTO NA LAT

Szczegóły na str. 2

Codziennie w Twoim domu "Gazeta Współczesna" bez wychodzenia do kiosku? Oczywiście. Dzięki poczcie i listonoszowi.

We wszystkich urzędach pocztowych na terenie woje-wództw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mo-żesz już dziś zaprenumerować "Gazetę Współczesną" na kwiecień lub na drugi kwartał '93 r. Cena prenumeraty miesięcznej 37.500 zł. kwartalnej — 112.500 zł. NIE STRAC OKAZJI!



Ramadan

Ramadan to dziewiąty miesiąc w muzulmańskim, księżycowym kalendarzu. To także nazwa obo-wiązującego w tym czasie wyz-nawców islamu surowego postu, polegającego na całkowitym pow-strzymaniu się od wschodu do zachodu słońca od jedzenia i pi-cia. Posilać się można tylko w nogy. W Polsce Ramadan rozpo-owieczorem. W Warszawie, Gdań-sku, Białymstoku muzulmanie spotkali się na wspólnej modlit-wie, Nie odbyła się, niesteły, modlitwa w meczecie w Bohoni-koł, gdyż służby drogowe nie były w stanie odśnieżyć, uznanej za podrzędną, drogi dojazdowej. (ota) Ramadan to dziewiąty miesiąc muzułmańskim, księżycowym (ota)



— Zdecydowanie ludzie nie kwapią się ze składaniem zeznań podatkowych — twierdzi EUGENIUSZ JANUSZ, naczelnik su-walskiego Urzędu Skarbowego. — Dziś mamy około 600 zeznań, powinniśmy natomiast zebrać powyżej 10 tysięcy. Myślę, że czas zrobi swoje, ostateczny termin przymusowych odwie-dzin w urzędzie upływa 30 kwietnia. Potem na zwiekających cze-kają już tylko same przykrości.

Kazimierz Grajko, szef US w Augustowie, wcale nie ukrywa, że nie ma się czym chwalić, gdy chodzi o wpływanie zeznań. — Ogólnie uzbierałoby się o-koło setki, ale zeznania od osób fizycznych nie przekraczają nawet połowy tej liczby. Bardzo podobnie rzecz ma się w Piszu. Jak twierdzi Zenon Żywek, naczelnik tutejszego u-

rzyciele czekają na swoje pienią-

Wśród pokrzywdzonych znaj-duje się około stu hodowców – producentów drobiu. Spółka jest im winna 10 mld zł, 8 stycznia br. doszło do spotkania obu stron. Właściciele zakładów obiecali, że spłate zobowiazań wobec produ-

rzędu trudno mówić o konkret-nych liczbach. – Wydaliśmy powyżej 8 tys. druków, z powrotem wróciło do nas około 600 wypełnionych ze-znać znań

znaň. Mniej więcej takie proporcje utrzymują się na terenie całego województwa suwalskiego. Na-czelnicy urzędów skarbowych zgodnie twierdzą, że nawała po-

datkowa ruszy dopiero na prze-łomie marca i kwietnia. Sprawę blokują dodatkowo emeryci, któ-rym ZUS jeszcze nie dołączył specjalnej instrukcji. Nie mu-szą się także spieszyć zakłady pracy. Tu termin upływa dopie-ro 15 kwietnia. Jedno jest pewne, wiele osób ciągle nie rozumie zasad działa-nia podatkowej machiny, choć

Ciągle nie rozumie zasad dziata-nia podatkowej machiny, choć szczegółowe instrukcje o place-niu w Polsce podatków na ła-mach prasy i w telewizji swą częstotliwością mogą konkurować tylko z doniesieniami o wojnie w Jutachawii

w Jugoslawii. — Ludzie nie powinni narze-kać na niedoinformowanie — nie

zgadza się E. Janusz, naczelnik z Suwałk. — Zrobiliśmy już wszystko, żeby każdy zrozumiał jak, co i ile trzeba wpisać do odpowiednich rubryk. Urzędnicy są na usługi podatników, jeździ-my do zakładów pracy, tworzy-my oddziały terenowe. Sam oso-biście miałem ze cztery wystą-pienia w suwalskim radio "5", gdzie szczegółowo odpowiadalem na każde pytanie. Do dzisiaj, co-dziennie od rana do późnego po-południa "piątka" sporo czasu poświęca instruowaniu podatnipoświęca instruowaniu podatników.

Najgorsze jest to, dodaje na-czelnik — że nikt chyba tego nie słucha. Widzę przecież że fa-chowe broszurki, które dotarły do prawie każdej rodziny, poniewie-rają się na śmietnikach.

Ciag dalszy na str. 2.

kraj Kurcze

Prezydent Lech Wałęsa podpisał ustawę budżetową, uchwaloną przez Sejm 13 bm. i aprobowana przez Se-nat w minlony piątek – poinfor-mowano w blurze prasowym prezy-

mowano w Durze przed-stonta. w Podczas rozmów rządu z przed-stawiciełami "Solidarności" stery bu-dżetowej w ministersiwie pracy, stro-na rządowa oświadczyla, że wiszysi-kie resorty wykupią w PKP prawo do ulgowych przejazdów koleją dla wszystkich grup pracowniczych, któ-re to prawo utraciły 1 stycznia br.



✓ Nieuznanie przez rejonową ko-misię wyborczą wyników wyborów samorządowych w 6 okręgach rejonu wileńskiego wywolało protesty wśród Polaków. Związek Polaków na Lit-wie oraz 4 członków rejonowej ko-misji wyborczej, którzy nie zgodzili się z jej decyzją, wystosowali ofi-cjalne protesty do prezydenta Lit-wy, Sejmu oraz Cłównej Komisji Wyborczej, a na dziś zwołano pod Sejmem pikietę.
 ✓ Ukraina zaoferowała pomoc w odbudowie zamku Windsor, który po-ważnie ucierpiat w listopadzie ub. roku w pożarze.



splatę zobowiązań wobec produ-centów rozpoczną od 12 lutego. Ostatecznym terminem uregulo-wania zaległości była niedziela, 21 lutego. Okazało się, że były to obietnice bez pokrycia. Sa ta-

dze.

blade SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE ZOSTALY cy, którzy nazywają rzecz po imieniu: — Był to zwyczajny blef, aby wygrać na czasie. Nic więcej. SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE zostały wykupione w październiku ubiegłego roku w drodze tzw. szybkiej sprzedaży przez spółkę "Ost-pol" z Ostrowi Mazowiec-kiej. Ceną przedsiębiorstwa były jego długi – ponad 120 mld zł, które nowy właściciel zobowiązał się spłacić. Od tamtej pory wie-rzywiele czękaja na swoja pienia

Sytuacja, w jakiej znalazły się sprywatyzowane zakłady jest właściwie dla wszystkich prze-grana. Energetycy straszą odcię-ciem prądu. Mleczarnia zastana-wia się, czy nie zrobić tego sa-mego z parą, którą "sprzedaje" drobiarzom.

Zdaniem dyrektora Wydziału Rolnictwa w UW – Edwarda Adamczyka, zakłady drobiarskie przegrywają, głównie dlatego, iż nie mają rynków zbytu. Cały kraj zalewają tysiące ton tańszych wyrobów drobiarskich z USA i Kanady.

Trafili na zły czas – mówi E. Adamczyk.

Ciąg dalszy na str. 2.



Rada Banku Pol-skiego Hanna Gronkiewicz-Wałta, komentując komunikat o obniże-niu oprocentowania kredytów bankowych nie ukrywała opty-mię to powinno do gospodarcze-go rozwoju, bo tańszy kredyt to więcej chętnych, więcej chęt-nych to nowe miejsca pracy, większa produkcja i tak dalej. - Obecnej obniżki, moim zda-niem, nie wolno lekceważyć -powiecział nam Teodor Fiedor-czuk, dyrektor Powszechnej Ka-zy wpłynie to jednak w sposób zdecydowany na zainteresowanie kredytami – śmiem wątpić. Kre-dyty obniżono średnio o trzy procent. Refinansowy np. z 38 pa 35. Jest to różnica, ale 35 proc

to jednak ciągle wysokie opro-centowanie. Komentując komunikat Naro-dowego Banku Polskiego jego szefowa była zdania, że śladem NBP pójdą banki komercyjne. - I miała rację – stanowczo stwierdził Czesław Checież, pre-żes Banku Wschodniego. Już od dzistaj my także obniżamy opro-cestowanie. O ile i jakich kre-dytów – trudno powiedzieć. Do-piero analizujemy sytuację. Jed-no wszakże wydaje się być pew-ne – kredyty tzw. pewne, czyli solidnie zabezpieczone mogą być obniżone nawet powyżej wskaż-nawet o cztery i pięć procent. Te mniej pewne też stanieją –

Ciag dalszy na str. 2.

Posel przy telefonie reślić **Jasny** program

- Czy SLD ma program - za-pytała wczoraj gościa "Gazety Współ-czesnej" posła Włodzimierza Cimosze-wicza mieszkanka Białegostoku. Jak powiedział poseł SLD, jego ugrupo-wania wypracowało już szczegółowy dokument programowy, zaś w chwili obecnej program ten ma być dosto-sowany do realiów władzy.

— Musi być on przygotowany jako dokument jasno zapowiadający, co SLD uczyni w momencie, kiedy wej-dzie np. do rządowej koalicji – po-wiedział Włodzimierz Cimoszewicz, zaznaczając, iż w jego opinii po-trzebne jest spotkanie programowe wszystkich środowisk lewicowych.

Według mnie, lewica winna o-kreślić wspólną płaszczyznę progra-mową. Wskazać to, co nas wszystkich łączy. Wtedy nasza oferta będzie czytelniejsza – stwierdził.

W czasie dwugodzinnego dyżuru przy telefonie "Gazety Współczesnej" poseł Włodzimierz Cimoszewicz od-powiadał na wiele pytań naszych Czytelników. Co ciekawe, w czasie

dyżuru padło wiele uwag pod adre-sem rządowej polityki wobec wsi.

— W obecnym układzie politycz-nym i obecnej sytuacji pogospo-darczej, jeżeli PSL nie będzie miał wpływu na politykę rolną, to nie się nia zmieni – odpowiadał poseł.

Czytelnicy "Współczesnej" zgłaszali się także w sprawach indywidual-nych, chodiaż w czasłe dyżuru prze-ważały problemy "szerszej perspek-tywy".

Jeden z mieszkańców Białegostoku przedstawił "nową aferę alkoholową". Chodziło o obowiązujące od 13 stycz-nia br. rozporządzenie w sprawie obowiązkowych marż w handlu wy-robami spirytusowymi. Zdaniem na-szego czytelnika, takie działanie musi przynieść wielkie straty dla budżetu państwa.

Z kolei rolnik z Suraża zwrócił uwagę na sprzedaż ziarna kukurydzy przez PZZ-ty w Bielsku Podlaskim i Białymstoku.

- Cena zlarna jest niezwykle a-trakcyjna, czyż nie można w takiej sytuacji wprowadzie preferencji w sprzedaży dla dużych hodowców. Przecleż w innym razie wejdzie w to pośrednik twierdzil mieszkanieg Suraža.

W czasie dyżuru dominowała jed-W czaść dyturu dominowala jed-nak problematyka stricte polityczna. Pytano posła SLD o stosunek do prezydium Sejmu i sprawę wice-marszałka Kerna, o sytuację lewicy, Jeden x sympatyków Unil Pracy ape-lował do posła aby przyłączył się do nowej lewicy, inny z czytelni-ków zwrócli się o przeciwstawienie się "Parysom 1 Kaczyńskim".

Wiele ze spraw poseł obiecał za-łatwić poprzez swoje interwencje i wizyty w biurze poselskim. Przypom-nijmy, że biuro posła Włodzimierza Cimoszewicza mieści się w Urzędzie Wojewódzkim w białymstoku przy u. Mickłewicza 3, tel. 323-133.



z regionu O z kraju O ze świata

Współczesna

Ledwie kapie

Ciag dalszy ze str XXX

2

W woj. łomżyńskim pod ko-iec stycznia doliczono się za-dwie 740 żeznań podatkowych ledwie złożonych w pięciu urzędach skarbowych. W tej liczbie było aż 478 dotyczących przypałków zwrotu podatku z tytułu róźne-go rodzaju ulg podatkowych. Jest to bardzo symboliczna liczba, ważywzy że w sumie jest aż zważywszy, że w sumie jest aż ok. 50 tys. podatników.

Kurcze blade

Ciąg dalszy ze str. 1

Zdzisław Szostak, dyr. zakła-dów nie ukrywa, że gorzej być już nie może. Nie chce jednak mówić o konkretach. Z nieoficjal-nych źródeł wiadomo, że wartość zgromadzonych zapasów si kilkunastu miliardów złotych. siega

Przed sprzedażą przedsiębior-stwu groziła upadłość. Taka mo-tliwość istnieje też nadal. Wy-starczy, że z wnioskiem tym wy-stąpią zdenerwowani wierzyciele. Wśród nich znajduje się BGŻ, któremu spółka jest winna naj-więcej — 70-80 mld zł.

W najbliższy czwartek ma dojść do kolejnego spotkania pro-ducentów z właścicielami. Pyta-nie: czy coś wskórają? — na ra-zie pozostaje bez odpowiedzi. raDo końca kwietnia br. każdy z nas, który cokolwiek zarobił w ubiegłym roku, musi się roz-liczyć z fiskusem. I pewnie w wielu domach trwają w tej chwili gorączkowe obliczenia, co wpłynęło do kasy, co wypłynęło, ale w sposób uznawany przez fiskusa. Wiadomo przecież, że nie wszystkie koszty uznane bę-dą za "koszty uzyskania przy-chodu", nie wszystkie zatem możemy sobie odliczyć przy ob-

liczaniu podatku. Jest to zresztą, wyższa szkoła jazdy, której opa-nowanie musi zabrać czas.

Chyba dlatego białostocki U-rząd Skarbowy nie notuje, na razie, liczącego się napływu ze-znań podatkowych. Do wczoraj od osób prowadzących działalność gospodarczą wpłynęło ledwie dziawiokat artem zozwajie pa dziewięćset cztery zeznania, na około dwanaście tysięcy spodziewanych. A od osób indywidualnych odnotowano blisko dwa tysiące trzysta zeznań, na ogólną spodziewaną liczbę – około dwustu tysięcy.

w góre?

Nie potwierdzą się tym samym obawy pani Gronkiewicz-Waltz. która w telewizyjnym wystąpie-niu liczyła się ze zmową banków komercyjnych, które mogą, ale nie muszą reagować na decyzje NBP. W przypadku takiej zmo-wy pani prezes liczyła się nawet z interwencją Urzędu Antymono-polowego.

połowego. Obniżenie stopy oprocentowa-nia kredytów cieszy niewątpliwie potencjalnych i obecnych kredy-tobiorców. Ci ostatni po prostu coś zarobia. Jeżeli bowiem spła-cają kredyt wzięty np. pół roku temu, będą musieli zapłacić od-setki niższe od umownych. Część gotówki, którą przeznaczali na spłatę kredytu zostanie im w kieszeni.

kieszeni.

(g. nom, gram)

Kredyt w dół nadzieje Ciąg dalszy ze str. 1

góra jednak, jak sądzę (w tej kwestii będzie musiał wypowie-dzieć się Zarząd Banku) o dwa

procenty. Pozostale banki, z którymi się Pozostałe banki, z którymi się kontaktowaliśmy również prze-widywały obniżenie oprocentowa-nia kredytów. Konkretów jednak nie mogły podać. Przede wszyst-kim dlatego, że większość biało-stockich banków to filie placó-wek, których dyrekcje mieszczą się w innych miastach — Łodzi, Warszawie, Krakowie. I tam za-padną wiążące decyzje. A biało-stockie oddziały będą musiały realizować. W zgodnej jednak opinii filial-nych bankowców należy się spo-dziewać obniżek.

Aleksander Barszczewski doktorem honoris causa

(m)]

Wczoraj, 22 lutego br. Senat Państwowego Uniwersytetu w Mińsku (Republika Białoruś) nadal tytul doktora honoris causa prof. Aleksandrowi Barszczewskiemu. Jest on od wielu lat kierownikiem Katedry Filologii Bialoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie oraz pełni wiele wysokich funkcji społecznych, m.in. jest przewodniczacym Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce.

To honorowe i zaszczytne wy-różnienie zagraniczna wyższa u-czelnia nadała prof. A. Barszcze-

iejszym ustaleniom, dotąd nie "Gazeta" nieoficjalnie dowie-

wrócił.

wskiemu za szczególne zasługi na polu nauki i kultury. Jest on autorem wielu prac naukowych z zakresu historii literatury bialoruskiej, specjalistą w dziedzinie folklorystyki oraz znanym w naszym kraju i m.in. na Białorusi poetą, piszącym w języku białoruskim (członek Związku Literatów Polskich).

Aleksander Barszczewski urodził się 2 listopada 1930 r. we wsi Bondary (woj. białostockie) w rodzinie chłopskiej. Skończył studia na Uniwersytecie Łódzkim. Mieszka w Warszawie. (ic)

List gończy za dyrektorem

Jak wczoraj informowaliśmy, pier-wszą aresztowaną osobą ze spółki Contractus jest W.K., zastępca dy-rektora firmy. Prokurator zarzucil mu zagarnięcie mienia na szkodę spółki w wysokości około 0,5 mid złotych. Obu podejrzanym grozi ka-ra do 10 lat pozbawienia wolności. (pil)

zauskasa nieoptymistyczne wnio-

kieszeni. Mniej zadowolone będą pewnie osoby, które nadwyżki gotówki włożyły na oprocentowane kon-ta. Oni, niestety, po okresie osz-czędzania odbiorą mniej niż się spodziewali. Obniżenie oprocen-towania kredytów odbije się – to zrozumiałe – na obniżce opro-centowania lokat. Wszak banki zarabiają właśnie na tych różni-cach.

Jakie to będą obniżki – dziś jeszcze nikt nie potrafil, odpowie-dzieć. Lokaty są bardzo różne. I każda będzie rozpatrywana ina-czej. (g)

EKSPRESEM ARSENAL W REGALE

29-letni białostoczanim podej-rzany o sfingowanie rabunku w hurtowni odzieży, okazał się ma-gazynierem broni. W jego miesz-kaniu znaleziono sztucer z lunekaniu znaleziono szucer z tune-tą, pistolet z tumikiem noże, radiostację oraz... pocisk przeciw-pancerny. Ponadto ogromny zbiór wytrychów samochodowych. Pro-kurator wydał nakaz aresztowa-nia.

PIESZA POD KOŁAMI

W Elku przy uł. Mickiewicza kierowca poloneza 39-letnia Ire-na K. przejechała na przejściu dla pieszych 60-letnią kobietę. Wypadek zdarzył się ok. godz. 12.20. Potrącona przebywa w szpitalu. (m-i) (m-i)

ski wyciąga również Vytautas Radžvila, filozof, członek rady Związku Liberałów Litwy: "Nie łudźmy się. Na Litwie doszło do restauracji politycznej. W ten sposób Litwa staje się jedynym krajem Europy Wschodniej, w którym do końca została zreali-zowana idea Gorbaczowskiej pierestrojki. Jeżeli celem piere-strojki było zamienienie poli-cyjnego, represyjnego systemu strojki było zamienienie poli-cyjnego, represyjnego systemu rządzenia, innymi metodami sprawowania władzy, przy je-dnoczesnym zachowaniu pozycji nomenklatury, to Partii Pracy to się udało."

Większymi optymistami na Li Większymi optymistami na Li-twie są Polacy. Były poseł Rady Najwyższej Czesław Okińczyc u-waża, że w porównaniu z byłym przywódcą Vytautasem Lands-bergisem, Algirdas Brazauskas jest przynajmniej pragmatykiem. "Wszystko będzie zależało od ekipy, którą sformułuje prezydent Dziś do wygrania 3.200.000 zł!

		1					/EJ					
88 Y 4	11 D	S	Se 2 .	1. 1.	28° N	88 E M	1 - 1		1 .	B P	8 6 8 7	A 1000
8 G		10000	<i>9 8</i> 1	- S. S.	38.16		AR 200 B	883. N				22 3 23
88 A 3		- 2000 C	8 - Q T	8 498	10 C 2	-8 10 1	88 PR 1 8					
					400000	60.000 A	0.0000000			200000000	0.00.00.0	2000000 II
												2000000 -
*****	*******	 			201000000			7.777777	100.000		(2007) C. 2007	200000-
		 					Concernant of the	16184 22			CONTRACTOR OF	distance of the

Poznai siłe swoich nieniedzy

NOTOWANIA Z DNIA 22 LUTEGO 1993 R.

KANTOR	Bolar		Marka		Rubel		Fant .	
AANIUA	Aupro	sprzedał	kepno	sprædat	kupno	sprædal	kopno	sprzedaż
EIK "U KLEMENSA"	16.200	16.300	9.750	9.850	20	30	23.000	23.500
Lomia "KANTOR-LOMBARD"	16.200	16.250	9.800	9.850	25	27	23.000	23.200
Sunaiki "MINI-MAX"	16.220	16.300	9.800	9.850	20	25	23.000	23.400
Gizycka *ORBIS*	16.150	16.500	9.750	9.900	•		23.100	24.000
Białystok "OCEAN"	16.200	16.250	9.810	9.850			23.250	23.600
Kurs NBP	16.042	16.696	9.805	10.205	•		23.219	23.167

14 iutego NBP opracował kolejną 14-dniową prognozę kursu złotego. Przewiduje się, że w dniu 1 marca br. średni kurs dolara wyniesie 16460 zł, a marki niemieckiej – 9960 złotych. W kantorach natomiast zachodzą drobne przetasowania kursów. Szczegóły w tabelce.

Ogłoszenia ekspresowe

PRZYCZEPĘ D-50, D-55, ciągnik C-330, T-25 sprzedam. Suwałki Bohaterów 32, tel. 70-82. Sg 2236-1

SPRZEDAM samochód nissan sunny diesel (1990) Łomża, tel, 168-606. ZAGINĄŁ owczarek podhalański. Na-groda, 436-932. DAB suchy kupię. Łomża, 40-23. Lg 1733-1

Potrącił – Fiat przejechało – Mitsubishi

Zdarzyło się to w poniedzia-łek, 22 bm. w Sokołach, czter-dzieści pięć minut po północy. Leżącego na jezdni ul. Nowy Świat mieszkańca tej osady. 47--letniego Tadeusza Cz., potrącił Fiat 125p, którym kierował Ry-szard S. z Sokół. Gdy kierowca udał się na pogotowie. aby we-zwać pomoc, rannego przejecha-ło Mitsubishi kierowane przez mieszkańca gminy Lapy – Ta-deusza C. Leżący na jezdni po-niósł śmierć na miejscu. Przyby-ły lekarz stwierdził zgon w wy-niku przejechania przez drugi pojazd.

— Przeprowadzone przy uży-ciu alcomatu badania krwi obu kierowców wykazały, że są oni trzeźwi. Jeśli chodzi o Tadeusza Cz., to badania potrwają nieco dłużej. W chwili obecnej usta-lamy dlaczego o tak późnej po-rze znalazł się on na jezdni.

Ponadto trzeba wyjaśnić wszy-stkie okoliczności tego nieszczę-śliwego wypadku – poinformo-wał nas wczoraj nadkomisarz Zbigniew Puchała z Komendy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lomży. (h)

w Moskwie Zamieszkać

W ramach walki z przestępczo-ścią władze Moskwy przywróci-ły od poniedziałku obowiązek meldowania się w ciągu 24 go-dzin wszystkich cudzoziemców, przybywających do rosyjskiej stolicy

Względna swoboda, z jaką mo-żna było odwiedzać Moskwę do-biega końca. Wszyscy cudzoziem-cy mają obowiązek zameldować się w rejonowym urzędzie mel-dunkowym w ciągu 24 godzin od

— mówi Cz. Okińczyc. — Gorzej chyba jednak nie będzie."

"Tempo reformy obecnie może "fempo reformy obecnie może się zmniejszyć – sądzi poseł na Sejm RL Artur Płokszto. – Nie wiadomo jednak czy w porów-naniu z terapią szokową przy-spieszonej reformy, nie jest to lepsze dla Litwy. Potrzebny jest złoty środek pomiędzy cierp-liwością ludzką i tempem refor-my" my

Cóż, jakiego Litwa wybrała prezydenta, to się jeszcze okaże. Zresztą, Litwa się przyzwyczai-ła do wyborów i chyba nawet je połubiła, więc, jeżeli jej się nie będzie podobał Algirdas Bra-zauskas, ogłosi ponowne wybory.

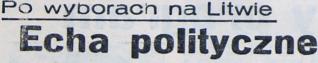
ALEKSANDRA AKIŃCZO WILNO

zaprzysiężenie PS. Uroczyste Algirdasa Brazauskasa odbędzie się we czwartek, 25 lutego 1993 r. chwili przyjazdu do miasta. Po-byt w stolicy został ograniczony do 45 dni – dłuższy wymaga ponownej rejestracji.

ponownej rejestracji. Przeżywająca poważne kłopoty finansowe stolica postanowiła na jednym ogniu upiec dwie piecze-nie: wprowadza rejestrację osób, które odwiedzają Moskwę, oraz nakłada surowe kary pieniężne na uchylających się od obowiąz-ku mełdunkowego. Za pobyt w mieście bez mełdunku przez wię-cej niż 3 dni, grozi obecnie kara pieniężna w wysokości 6750 ru-bli (ok. 10 dolarów) z możliwo-ścią zamiany na 15 dni aresztu.

Karane będą nie tylko osoby uchy-lające się od obowiązku meldunko-wego, lecz również właściciele do-mów i mieszkań, udzielający im go-ściny. Ci ostatni płacić będą tylko (500 rubil. Jednak powtórne tłama-nie nowych przepisów kosztować leh będzie również 6750 rubil. Minimalna pensja wynosi obecnie w Rosji 2250 rubil. Przeciętna płaca sięgała w styczniu br. 17.006 rubil. (PAP)

PROTECH 4 Współczes#a



"Przykro, że Litwa się podzieliła na dwa obozy i wygląda na io że nikt tu już nie ma zamiaru pracować, tylko wal-czyć. Zaden prezydent nam nie pomoże". "... Zaden prezydent rie zatroszczy się o to aby mnie i moim dzieciom żylo się lepiej. A lewica i prawica opowiada bajki, jak to po wyborach bę-dzie dobrac". dzie dobrze" stając w przekonaniu, że na Li-twie na dobrych parę lat wszel-ki rozwój został zahamowany. Antanas Terleckas przywódca radykalnej, antykomunistycznej organizacji "Liga Wolności" jest przekonany, że wyniki wyborów oznaczają ponowną okupacje: "Litwę w najbliższym czasie o-czekuje to co było – kolonia Imperium Rosyjskiego". Ze zwycięstwa Algirdasa Bra-zauskasa nieoptymistyczne wnio-

Teknici v W silę prezydenta na Li-twie jest blisko 30 procent. Oni też nie wzięli udziału w wyborach prezydenckich, bądź w wyiększości oddali głos na Algir-dasa Brazauskasa – "przynaj-mniej swój" – mówią. Pozostali, bądź się cieszą ze zwycięstwa Brazawskasa. twierdząc. że już jest spokojniej, bezpieczniej, pewniej: badź się smucą z prze-granej Stasysa Lozoraltisa, pozo-



Prokurator wojewódzki w Blałym-stoku w minioną środę wydał nakaz areszłowania dyrektora prywatnej firmy z Sokołki. Jest to już drugą osoba z przedstawiono zarzuł działaria na szkodę spółki. Z ustaleń śledztwa wynika. że dyrektor od jesieni 1990 roku do grudnia 1991 roku w opar-ciu o bodrobione dokumenty pobrał z kasy firmy łącznie około 1,6 mld żłołych. Dyrektor Contractusa wyje-chał za granicę w interesach i wbrew działa się, że chodzi o dyrektora O.K., który wyjechał prawdopodob-nie do Kijowa. Prokurator woje-wódzki wydał postanowienie o ści-ganiu go listem gończym.

Amputowane kończyny nie walają się na wysypisku

WSTRZĄSOWA INTERPELAC

Wydawało się, że wczorajsza 46. sesja Rady Miejskiej w Bia-ymstoku zostanie "odfaikowana", żeby formalnościom stała Wydawało się, że wczorajszą 46. sesją kady Miejskiej w Bła-łymstoku zostanie "odfajkowana", żeby formalnościom stało się zadość. W porządku obrad znalazły się bowiem tematy ważne dla sprawnego funkcjonowania Urzędu Miasta i jego służb nie zaś do końca absorbujące mieszkańców Bialego-stoku, nawet jeśli dotyczą podatków od nieruchomości lub posladanych psów.

JUŻ NA POCZĄTKU se-sji w trakcie interpela-cji radny Jan Citko za-rzucil Zarządowi działania zarzucił Zarządowi działania za-grażające ladowi przestrzen-nemu polegające — jego zda-niem — na podejmowaniu do-raźnych decyzji zamiast sys-temowych działań. Stwierdził, że następuje degradacja śro-dowiska naturalnego, pogarsza się jakość życia w mieście, po-głębia chaos urbanistyczno-ar-chitektoniczny. Zabrakto mi w tym miejscu

Gazeta

chitektoniczny. Zabrakło mi w tym miejscu konkretnych przykładów. Re-plikowała natychmiast wice-prezydent Ewa Bończak-Ku-charczyk zarzucając radnemu Citko subiektywizm spojrze-nia. Horrorem powiało po wystąpieniu radnej Janusz-kiewicz, która najpierw prze-prosila za dosadność interpe-lacji, następnie zapytała — czy rozwiązany został pro-blem amputowanych w szpi-

talach rak, nég i narządów ludzkich rozwiekanych przez psy, koty i pitaki na wysypis-kach śmieci? Dopiero po o-chłonięciu — w międzycza-sie kilku radnych przedstawi-lo mniej drastyczne problemy – dr Janusz Zawistowski odpo-wiedział, że białostockie szpi-tale kremują szczątki ludzkie, a rozwiekane przez zwierzęta o pat r unki mogą pocho-dzić tylko z domostw. Jeszcze dwukrotnie nawią-zywano do tej makabreski (dr Chojnacki i radna Janusz-kiewicz) aż okazało się, że ra-

kiewicz) aż okazało się, że ra-dna chce tylko wiedzieć, czy problem sprzed dwóch lat został rozwiązany.

Zustar rozwiążany. Ponadto interpelowali: radny Zalewski w sprawie pokrycia 5 mid zadłużenia przyjętego Miej-skiego ZOZ, radny Konopka w sprawie przywrócenia linii komu-nikacji "17" na poprzednią trasę. Janusz Dolecki w sprawie zasad wydzierżawienia i sprzedaży lo-kali niemieszkalnych w Białym-

stoku, Jarosław Bartel zarzucił niszczenie roślinności, czyli drzew mier piefachowe prześwietlanie niszczenie roślinności, czyli drzew przez nietachowe prześwietianie koron, a Zbigniew Krzywicki py-tał o filozofie podejścia do sprze-daży mieszkań komunalnych. Rad-ny Janusz Andrzejewski zarzucił Zarządowi niespólność przy wyce-nie lokali użytkowych, w odpo-wiedzi bydwaj wiecprzydenci i naczelnik Wydziału Geodezji za-pewnili, że ostrożności nigdy za wiele, stąd kilku ekspertów pod-chodzł do każdej wyceny. W punkcie dotyczącym roz-patrzenia uchwał najwięcej

Chodzi do kazdej wyceny. W punkcie dotyczącym roz-patrzenia uchwał najwięcej emocji wzbudziła sprawa po-datku od posiadania psów. Dyskusja była momentami gorąca. Radny Meyer zapro-ponował radnemu Bartelowi, żeby został inkasentem tego podatku. Radna Ambroziewiez była za podniesieniem podat-ku i przeciwko przyjaciołom psów, gdyż jest przyjaciołom psów, gdyż jest przyjaciołom dzieci, a psy obsikują piasko-wnice. W sumie dyskutowało na ten temat kilkakrotnie za-bierając glos — 6 radnych. Ostatecznie podatek od psa wyniesie 60 tys. zł rocznie, z czego inkasent, czyli admini-terator. wyniesie 60 tys. zł rocznie, z czego inkasent, czyli admini-strator osiedla weźmie 10 proc. Miasto ogółem ma "za-robić" na pieskach 120 mln zł. Trzeba podkrcślić, że w po-przednim punkcie dotyczącym uchwalenia podatku od nierucho-mości radny Meyer proponował obniżenie stawki podatku od bu-dynków na powierzchni grunu związanych z prowadzeniem dzia-łalności gospodarczej z 1200 zł za 1 m kw. do 1000 zł. Wniosek nie przeszedł, a miasto straciłoby 0-koło 1 mld zł z wpływów. Przyjeto natomiast m.in, uch-

koło 1 mld zl z wpływow. Przyjęto natomiast m.in. uch-wałę w sprawie podwyższenia ka-pitału zakładowego spółki z o.o. Komunainy Zakład Komunikacyj-ny oraz regulaminu Pracy i Wy-nagrodzeń (bez dyskusyń mery-torycznej) członków rady nadzor-czej Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

JÓZEF MAKOWIECKI

Goodbye Rockefeller

W białostockim kinie Ton, będącym teraz własnością pa-rafli Wniebowzięcia Najświę-tszej Marti Pamny od dziś obejrzeć można komedię Wal-demara Szaraka "Goodbye Rockefeller". To druga część przygód bohaterów filmu "Mów mi Rockefeller", uzna-nego za jeden z trzech naj-bardziej kasowych tytułów ubieglego roku. Kiłka tygodni temu mieliśmy też okazję o-bejrzeć go w telewizil. bejrzeć go w telewizji.

Młodzi Malinowscy są star-si o dwa lata, poważniejsze są więc ich problemy. Nie zmie-niona jednak została bijąca z ekranu atmosfera radości i optymizmu. Krytycy zwraca-ja uwagę na grającą Julię, ją uwagę na grającą Julię, sympatię Misia, młodą aktor-kę Jolantę Fraszyńską. W ro-li cynicznego biznesmena, sprawcy wielu kłopotów – Piotr Fronczewski. DOBREJ ZABAWY! W Kliku Wierszach * W hali Jagielloni dziś o godz is z mieszkańcam Białego-toku spotkają się Jarosław Ka-czyński. Jan Parys i Adam Gla-mana stranow w starowa * Białostockiej grupy tworzącej w klimacie rocka symfonicznego - Grant Grimur wysłuchać bę-mie można dziś, 23 lutego w ka-wiarai "Fama". Wysłęp rozpocz-nie się o godzinie is. (g) * Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwe Pracz w Białymsto-ku zaprasza swych członków na zebranie sprawozdawczo-wybor-cze, które odbędzie się w środę, żł lutego 1993 r. o godz. 18 w sali konfarencyjnej przy uł. J. K. Branickiego s (dawny Urząd Miej-ski).

BEZ OBIEKTYWU

W kącie mrocznego pomieszczenia siedzi ko-bieta, która coś je. Robi to szybko, spoglą-dając z niepokojem na sąsiedni stolik, przy którym któś śpi. Pogrążonemu we śnie towąbarczysty mężczyzna o mętnym spoj-

rzeniu. Na ścianach "Cechowej", częściowo pokry-tych boazerią, widnieją malowidła udające ludowe wzory.

Po gruntownej przebudowie wnętrza czynna jest Galeria Sztuki Związku Polskich Ar-tystów Plastyków "Sztuka Użytkowa" przy ul. M. Skło-dowskiej 13. Na inaugurację otwarto wystawę malarstwa białostoczanina Michała Jań-czuka Artysta tworzy porza białostoczanana Michała Jań-czuka. Artysta tworzył poza Białymstokiem, w kraju i za granicą. Na otwarcie przybył dyrektor Wydziału Kultury (do niedawna: Wydział Spraw Społecznych UW) – Eugeniusz Bil-Jaruzelski.

— Tyle chamstwa jest teraz na ulicach, że aż szkoda ga-dać — poskarżył się "Gaze-cie" sędziwy mieszkaniec Bia-legostoku.

Nasz Czytelnik od lat mie-szka w jednym z bloków przy ul. Mickiewicza. Coraz częściej jest świadkiem nieprzyjem-nych scen na przystankach KPKM i w miejskich auto-busach

KPKM 1 W Interstatt busach. — My, Polacy znani byliśmy z uprzejmości i szacunku wo-bec starszych i kobiet — do-dał. — W obecnych czasach gdzleś się on zapodział. Mło-dzł łudzie pchają się do auto-

Galeria po remoncie - Będziemy raz w miesią-cu prezentować prace biało-stockich twórców - powie-dział prezes oddziału biało-stockiego ZPAPSU, Artur Po-łubiński. W marcu zaprezen-tujemy płótna Kazimierza Jurgielańca, w kwietniu --Krzysztofa Koniczka. Na swo-ją kolej czekają m.in. Zdzi-sław Parczyński, Andrzej Grzybek, Jarosław Trojan,

Eugenlusz Wiszniewski. Obok malarstwa będzie to grafika, prace w szkle, tkaniny, wy-roby ze srebra, a nawet lam-py i witraże.

Dodajmy, że Galeria czyn-na jest codziennie oprócz so-bót i poniedziałków w godz. 10-17 na parterze "Domu 10—17 na parterze "Domu Aktora".

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETE

Dzislaj w godzlnach 9-11 i 16-18 pod numerem telefo-nu 211-18 oraz bezpośrednio w pokoju 27 na sygnały Czy-telników w sprawach, które martwią, ale i tych sprawia-jących zadowolenie oczekuje red. JOZEF MAKOWIECKI.

busów. Rzadko widzę, żeby ktoś ustępował miejsca kobie-cie albo starszej osobie w żeby cie albo starszej osobie w autobusie. Do czego to dopro-wadzi. nie wiem? — Nie wiem z czego będę żyła w przyszłym miesiącu —

DY

(m-i)

powledziała "Gazecie" Czytel-

powiedziała "Gazecie" Czytei-niczka z ulicy Warszawskiej. — Zabrano mi "kuroniówkę" a spółdzielnia wspaniałomyśl-nie podniosła wysokość czyn-szu. Ostatnio jadłyśmy z dzie-ćmi na śniadanie chleb z mar-

do pożaru

Czterech strażaków

- Minionego roku nie da się z niczym porównać. "Czerwony kur", wykorzystując panującą suszę, niemal się rozszalał. Już w lutym ubr. odczulem pierwszy niepokój, gdy nagle zaczęły pionąć trawy, pobocza i lasy. Tego w minionych latach nigdy nie było. Ogółem w r. 1992 spłonęto 422 ha lasów. Jest to o 342 ha więcej niż w r. 1991. Być może narażę się drogowcom, ale cieszy mnie każdy opad śniegu. Oznacza to bowiem stworzenie naturalnej ochrony środowiska, a także dodatkowe iłości wody w glebie oraz w studniach, rzekach i jeziorach - mówi komendant wojewódzki Państwowej Straży Po-żarnej w Białymstoku, starszy brygadier, inż. Krzysztof Wojtecki.

Rok UBIEGLY w statystykach požarniczych i pamięci straża-ków zapisał się jako nieustan-ny niemał alarm, stan ciągłej podwyższonej gotowości i odwo-łanych urłopów. Niemał każdego dnia przyjmowano kilka, a bywało, że nawet kilkanaście wezwań o na-tychniastową pomoc. Ogółem gaszo-no 1466 pożarów – małych, śred-nich, dużych i wielkich, jak m.in. w lipcu ponad 100 ha lasów w okolicy Hajnówki. W r. 1991 pożarów było niewiele ponad 1,1 tys.

Drogo nas one kosztowały. Szacu-je się, że ponad 58,3 mld, czyli o 34 mld więcej aniżeli w r. 1991. Ale ile będzie kosztować samo tyl-ko "odtworzenie" lasów, po których zostały jedynie osmalone kikuty drzew, nie wspominając o torfowis-kach zamienionych w popiół. – Niejednokrotnie nas w ub.r. za-pytywano, co wy robicie lub co też takiego zrobiliście, że na Białostoc-czyźnie, jeśli chodzi o pożary lasów, jest sytuacja w miarę stabilna, gdy w kraju niejednokrotnie przypomi-Drogo nas one kosztowały. Szacu-

jest sytuacja w miarę stabilna, gdy w kraju niejednokrotnie przypomi-nały kataklizm nie do opanowania. Nasza odpowiedź była krótka: ma-

Nasza odpowiedź była krótka; ma-my lasy w miarę jeszcze zdrowe, nie nadwerężone cywilizacją oraz dys-ponujące pewnymi zasobami wilgo-ci — mówią strażacy. Jako plus wymieniają strażacy, że w ubr. nie stracili w pożarach ani jednego samochodu. Wycofano z eksploatacji wprawdzie siedem aut, ale po prostu nadawały się już one jedynie na złom. Ważne, że nie by-ły to wozy bojowe. Udało się natomiast w ubr., szczególnie w drugim półroczu, zys-kać sporo nowoczesnego sprzętu. Było to m.in. 67 niemieckich och-ronnych kurtek strażackich, dwa-

Specjalnie

dla spóźnialskich...

Przyjaciół Sztuk Pieknych przedłużyło do 4 marca br. zas trwania wystawy prezen-

tującej dorobek V Pleneru Malarskiego AUGUSTOW-92.

Ekspozycję prac oglądać mo-

żna w Galerii Towarzystwa

przy ul. Warszawskiej 25 (tel.

327-729), która dostępna jest

zwiedzającym od wtorku do

piątku w godz. 13-17. Część

z prezentowanych obrazów przeznaczona jest do sprze-

A zatem - kto jeszcze nie

zwiedził wystawy, ma ku temu ostatnią okazję! Zapra-

garyną. Teraz l ten "rarytas" pójdzie w zapomnienie.

Opłaty podnieśliśmy, ale poniżej progu inflacji – wy-jaśnił "Gazecie" Bogusław So-łowiej, prezes "Zachęty". – Są na poziomie niezbędnym do utrzymania substancji mie-szkaniowej.

Zdaniem prezesa Spółdzielni tegoroczne podwyżki będą wy-nikały z decyzji Ministerstwa Finansów i dotyczyły tylko clepłej wody i centralnego o-grzewania.

(IR)

daży.

szamyi

. Białostockie Towarzystwo

dier, inż. Krzysztof Wojtecki. dzieścia francuskich masek, 58 a-merykańskich, szwedzkich i poł-skich profesionalnych prądownie, dwanaście wykrywaczy gazu, 75 bar-dzo dobrych polskich hełmów, dwie pompy pływające o wydajności tys. Umin umożliwiające zbiera-nie wszelkiego rodzaju zanieczysz-czeń (substancji ropopochodnych i nie wszelkiego rodzaju zanieczysz-dzenych siedem amerykańskich ra-diotelefonów o mocy 5 Wat, gdy polskie mają załedwie 0.5 Wata. Wszystko to kosztowało sporo, po-dzenych siedem amerykańskich ra-dy obitora miliarda, ale ter. Miedyś do pożaru pędziły trzy naty i cztery wozy bojowe i kilku-naty i czterech strażaków, albo dwa ojazdy i... czterech strażaków strażaków, albo dwa ojazdy i... czterech strażaków s

3

Czy zagrożenie slę zmniejszyło? Komendant K. Wojtecki kręci prze-cząco głową. Trzeba zdawać sobie sprawę, że w instalacjach i urzą-dzeniach zakładów pracy zgroma-dzonych jest 160 ton amoriaku i 62 tony chłoru, wiele przewodów gazo-wych w budynkach jest mocno nad-werężonych "zębem czasu". sporo zakładów pracy nie jest przygota-wanych do obrony w razie powsta-nia pożaru. nia pożaru.

Bezśnieżna zima sprawiła, że już w połowie stycznia br. zanotowano pożary lasów. Bez przesady, ale każdy opad deszczu lub śniegu jest na wagę złota. Nie tylko zresztą dla strażaków. Dla całego rolnictwa. (h)



Szczęściarze, którzy wylosowali 10 ► Szczęściarze, którzy wylosowali 10 lat temu srebrną monetę tysiączłotową, tzw. "papieża" zbierają dzisiaj profity. Płaci się zań nawet 500 tys. zł. Oczywiście tyle ona jest warta dla amatora. W koń-cu ub. roku kilku hochsztaplerów próbo-wało podbić cenę nawet do 1000 marek niemieckich. Inni z kolei przy pomocy a-nonsów prasowych sprzedawali adresy Niemców kupujących k ażdą ilość tych monet. Rzecz cała była bardzo dęta, a naiwnych nie sieje się ani orze... lat temu

Numizmatyk — z Warszawy — jak się przedstawił oferował na targowisku przy ul. Kawaleryjskiej liczne stare monety. Prawdziwym rarytasem wśród marek nie-mieckich, rubli pamiętających cara Mi-kołaja II (1,8 mln z), 5 i 10 zł monet z Piłsudskim był szeląg koronny Stefana Batorego z 1586 r. (220 tys. zł) oraz ort czyli 18 groszy z czasów Zygmunta III tj. 1623 r. (90 tys. zł). — Złotych monet nie wożę — wyjawił nie pytany. — Dlacze-go? A wiesz pan, ilu tu bandytów się kręci — złustrował bacznie pyta-jacego. Numizmatyk - z Warszawy jak się jącego.

► Cały bagażnik jaj załadował przed-siębiorczy mieszkaniec Grodna w swo-im... audi. Nieźle musi się mu powo-dzić i żadnym towarem nie gardzi. Sztu-ka 1 tys. zł. Samochód ustawia obok sta-dionu przy ul. Jurowieckiej. — Kto kupi. temu może zacząć świecić – dogadywali bywalcy. Nasze jaja po 2,8 tys. za pare średnich, 3,5 tys. za duże.

▶ Notowania: 6-strunowa gitara (jedna struna zdjęta) - 120 tys. zł. dziesiątek zapalek - 2 tys. zł., rudy lis z łapkami. głową z pyszczkiem (z miejscem na koraliki zamiast oczu) - 180 tys. zł.

W kilku wierszach

(ota) Pokonując piwniczne schody pojawia się młody człowiek z dziecięciem w wózku. Szyb-ko wypija piwo. Dziecko patrzy na wszystko szeroko rozwartymi oczyma. Na ceramiczne kinkiety, w których drzemią kolorowe, za-kurzone żarówki. Na stoły, pokryte lepiącą się mazią, na neon, umieszczony w central-nym mlejscu, by "nic nie oświetlać". Wresz-cie przedostaje się tam blask stońca z okien-ka, zastawionego rachitycznymi roślinkami.

W zmywalni naczyń ruch, zebrało się tro-chę szklanek i kieliszków.

Krąży wśród wszystkich, niemal, nych, gustowna cukiernico-sosjerka z napi-sem "Społem".

wtorek • 23 laty 1993 r.

WSROD ZWIERIAT RUDY PRZESAE

4

Co jakiś czas w prasie i na antenie radiowej pojawiają się ogłosze-nia typu: "Kocie skórki kupię". Wiadomo, że redakcje nie ponoszą odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Tymczesem wiele osób zachęca-nych możliwością łatwego zarobku poluje na koty. Najczęściej ofiarą padają oczywiście zwykle "śmietnikowce" mieszkające najczęściej w bloko-wych piwnicach. Nikt o bezdomne koty się nie upomni, nikt nie zauważy ich przyu. Sam akt aczakuji fownich można ukrawiśm upod uprzeklawi prost braku. Sam akt egzekucji również można ukrywać przed wzroklem miesz-kańców. Ci zresztą często są z taklego nieformalnego "odłowu" zadowaleni uważając, że bezdomne koty przenoszą zarazki. Nie blorą pod uwagę fa-ldu, że koty te regulują populację gryzoni. Myszy i szczurów w biokowych zsypach nie brakuje.

ktu, že koty te regulują populacją gryzoni. Myszy i szczurów w bickowych zsypach nie brakuje.
Ale wróćmy do temalu. Powociem, dla którego wspomniane ogłoszenia pojawiają się w prasie jest przesąd mówiący, iż nie ma lepszego środka leczniczego na schorzenia stawów i nerek jak noszenie cpasek z kocich skórek. Mało tego – czasami precyzowana jest także barwa jeczniczej' skórki rzekomo najlepiej pomaga skóra ż kota rudego. Nikt nie potrafi powiedzieć skąd wziej się ten przesąd. Nie wiedzą tego ludzie polecejący innym ten "niezawodny środek", nie wiedzą także lekarze. Ci ostatni zgodnie oświadczają że niemożliwe jest by któś z nich kiedykolwiak zalecal ubieranie się w kocie skórki.
— Z catą pewnością mogę stwierdzić, iż kocie skórki nie leczą w znas dr Krzysztof Tytman, reumatolog z Państwowego Szpitala Klinicz-nego. – Nie władomo na podstawie czego ludzie to sobie wymyślil. Ale z przesądami trudno jest walczyć. Ja i mol kołedzy spotykamy się z nimi bardzo często. Ludzie m.in. przekonani są że ciepio pomaga. I w pewnym senele tak jest. Tylko że nie ma żadnej róźnicy dla zdrowia czy słowierdzne o korzystnym, wojwie na zdrowie futrzanego przyodziewku usprawiedliwia w ich oczach ten wydatek? Z innych nieco pobudek kudzie frudnią się wyprawlanie wcień, kórki kłorki zaleczał ubieraność naruszejąc przepisy, bowiem prawo do odłowu bezpański czeropia zaje na ludzkiej naiwności, wykorzystując przesądy. Prowadzą oni swą działalność naruszejąc przepisy, bowiem prawo do odłowu bezpańskich zwierząt posładają jedynie odpowiednie placówki-schroniska dla bezdomnych zwierząt. Usypiać zwierzęta chore i bezdomne może tylko lekarz weterynaril, oczywiście po upływie określonego czasu pobytu zwierzęcia w schronisku.

JOLANTA GADEK



CIEKAWE ROZDANIE

4 BERGA

W sobotę i niedzielę - 6 i 7 marca — rozegrany zostanie naj-większy w regionie turniej brydżowy. Coroczna impreza, w ostatnich latach możliwa wyłącznie dzięki zaangażowaniu Andrzeja Mera, gromadzi sporą rzeszę brydżystów z calej Polski. Jak w latach poprzez całej Polski. Jak w latach poprze-dnich tak i obecnie swój udział za-powiada też czołówka brydżowa Li-twy, Łotwy, Białorusi I Rosji. Impo-nująca pula nagród przyciągnie pra-wodopodobnie ponad sto par i kilka-dziesiąt teamów. Cała impreza od-będzie się w Supraślu (ośrodek MSW). W sobotę o godz. 10.30 po-czątek turnieju par, zaś w niedzieją o 9 turniej drużynowy. Impreza wpisana jest do oficjal-nego terminarza turniejów polskie (3) Związku Brydża Sportowego. Swoją

obecność zapowiedział PZBS-u Marian Orłow. Myślę, że nie tylko zainteresowanie sportowe przyciągnie prezesa. Krążą bowiem pogłoski o reaktywowaniu okręgu bialostockiego, którego dzialalność w ostatnich latach praktycznie za nikla

nikla. Ten tumiej sprawił, że posta-nowiliśmy przesunąć termin fina-łu pucharu "Gazety Współczes-nej". Odbędzie się on w ostatnią niedzielę marca, najprawdopo-dobniej w kawiarni "Fama" w Biatymstoku. O szczegółach będzis-my jeszcze państwa Informować, Dotychczas do finału zakwalifikowały się trzydzieści trzy pary. Przesunięcie terminu spowodowało, iż mamy jeszcze możliwość rozegrania dodatkowych eliminacji w miejsco-

Szansa dla Wigier Ekologia ma marginesie

- Ponad dwustuletnia, nad-mierna eksploatacja przez przemysł zasobów przyrody doprowadziła do globalnego kryzysu ekologicznego, stanowiącego zegrożenie dla jakie gokolwiek życia – twierdzi profesor Mestwin-Stanisław Kostka z Filli Uniwersytetu Warszawskiego w Blałymstoku, Wśród nielicznych reglonów, których dotknej on w niewielkim stopniu, znajduje się pól-nocno-wschodnia część naszego kraju. Na tych terenach występuje niespotykana w skali europejskiej różnorodność ekosystemów, popu-lacji oraz gatunków zwierząt i roślin.

I tutaj jednak doszło do niekorzystnej ingerencji człowieka m.in. na niektórých odcinkach Narwi, Utopiono pieniądze w melioracje bagien Wizny, czy ostatnio w budowę zbiornika Siemionówka, podczas gdy niedaleko istnieje naturalny. Należy zapomnieć o wykorzyslaniu zalewu jako rezerwatu wody pitnej i na potrzeby melioracji --powiada prof. Kostka. Proponuje utworzenie tu ścisłego rezerwatu, ze względu na bogactwo flory, Wi-glerski Park Narodowy powstał głównie dla ochrony unikatowego jeziora Wigry. Niestety, celu nie osiągnięto, bowiem akwen stał się szambem odbierającym toksyczne ścieki z Suwałk.

Zdaniem naukowców, w naszym regionie najważniejszym problemem jest ochrona przyrody przed różny-mi eksploatatorami, Należy dążyć do racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody, a w ramach te-go do jej ochrony. Tymczasem, wśród wielu ekonomistów pokutuje przekonanie, że są one niewyczerpalne. Fałszywy jest pogląd, że rozwiązywanie problemów ekologicz-nych należy jedynie do ekologów. W regionie północno-wschodnim za-

Sztuka ludowa na wymarciu?

W ubieglym roku bracia Edward i Bolesław Piechowscy z Czarnej Wsi Kościelnej otrzymali nagrodę im. Oskara Kol-berga, przyznaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, za całokształt twórczości ludowej. Obaj są garncarzami, a ich fach powoli przejmują synowie. W minionych latach rękodzielnicy z naszego regionu zbierali wiele laurów. Przeszto 20 z nich uzyskało tytuł twórcy ludowego, który oprócz satysfakcji, daje możliwość uzyskania wyższej emerytury.

Grono artystów ludowych prze-dza sią, rezygnują twierdząc, że ce koszty m.in. materiałów, energii i rzedza się, rezygnują twierdząc, że mają trudności ze zbytem wyrobów, ich produkcja stała się nieopłacalna. Jeszcze dwa lata temu Spółdzielnia Wytwórców Rekodzieła Ludowego i Artystycznego w Blałym-stoku (działająca na terenie trzech naszych województw i częściowo ostrołęckiego) miała 1500 dostaw-ców, obecnie trzykrotnie mniej. Największy regres przeżywa branża garncarska, w której pozostało pięć osób. Zaledwie dwóch fachowców zajmuje się kowalstwem artystycznym, choć coraz częściej robią np. ogrodzenia, zestawy kominkowe, akcesoria do domów.

Spółdzielnia boryka się z trudnościami finansowymi. Ubległy rok zamknęła stratą w wysokości

wościach w których do tej pory się one nie odbyły. W listach do reda-kcji proszą państwo o większą ilość przykładów ciekawych rozdań. Postaram się w miarę możliwości speł-nić tę prośbę. I tu apel do czytelni-ków o nadsyłanie takich ciskawych I prawdziwych przykladów z brydżowego życia.

A oto rozdanie z meczu drugiej ligi



Po niezwykle dynamicznej licy-tacji para N-S oslągnęta kontrakt siedem bez atu. Nie bardzo wiadomo, dlaczego nie szlem kierowy, alę grać trzeba to, co się wylicytowaló, Rozgrywający S, po wiście z waleta trefi staną: przed dylematem "przeż co to grać".

transportu, przy jednocześnie sto-sunkowo niskich cenach wyrobów i sunkowo niskich cenach wyrobów i żastoju w ich sprzedaży. Rodzimi klienci nie mają pieniędzy, jedynie latem — kiedy przyjeździeją turyści zagraniczni — wzrasta popyt na wy-roby ludowe. Przed świętami najwię-kerym wziaciem cieszą sie pisanki i kszym wzięciem cieszą się pisanki i palmy, poza tym ceramika siwa, wy-roby ze słomy i użytkowa galanteria drewniana. Stabo "ldą" wyroby haf-ciarskie, dywany --- tutaj prawdopo-dobne detecerate usaj w słowe dobnie odstraszają ceny. W okresie letnim postanowiono zawiesić działalność producentów m.in. swetrów i rękawic z welny. — Sytuacja Spółdzielni nie była-by zła, gdyby różni odbiorcy nie byli nam winni 600 min zł — twierdzi

Spróbujmy rozważyć te szanse. Pewne lewy, to dwie treflowe, karowa, pieć kierowych I dwie pikowe. Razem dzieslęć. Gdzie szukać dodatkowych? dziesięć. Gdzie szukać dodatkowych? Impas damy pik skutkuje przy drugiej, trzeciej i czwartej damie u E. Szanse na to — okolo 48 proc.Możemy piki zagrać górą, co jest lepsze przy sin-głowej lub drugiej damie u W. Procen-towa szansa znacznie mniejsza, więć to zagranie eliminujemy. Impas króla kom worowa nary do biej dziesietoc karo, wygrywa przy drugiej dziesiątce u dowolnego z graczy. (Pomińmy szansę impasu najpierw króla u gra-cza E, a potem dziesiątki u W, jako mało realną). Szansa na króla u gracza E i dzieslątki co najwyżej drugiej - ok. 18 procent. Najiepsze wydaje się więc zagranie na prozaiczny impas pik. Tak też zamierzał zagrać rozgry wający, ale cóż mu szkodziło. Można sobie wyobrazić jego minę, gdy za-wodnik E dolożył wymarzonego króla. sobie Teraz już prosto, impas dziesiątki karo I ... bez jednej.

Spójrzmy na cale rozdanie (z

prawej), Grający na pozycji E wiedział, że zarówno dama pik, jak i król karo "zachowują się przyzwoicie" dla rozgrywającego. Jedyną szansę dojrzał gadnienia z tym związane powinni znać w szczegółach: senatorowie, posłowie, wójtowie, radni, rolnicy, przedsiębiorcy, urzędnicy. Niezbędnym jest uchwalenie nowego prawoda wstwa.

Współczesna

Tymczasem od wielu lat problemy ekologii traktowane są w sposób marginesowy, sloganowy. Opracowywane są różne koncepcje i programy, w malym stopniu reali-zowane. Nadal wykorzystywanie przyrody jest ukierunkowane osiąganie doraźnych korzyści spole-czno-gospodarczych, czemu sprzyja urynkowienie, prywatyzacja, niski poziom wiedzy I świadomości wśród decydentów.

Chyba rzeczywiście sprawy związane z ekologią budzą niewiel-kie zainteresowanie, skoro w seminarium o tej tematyce, przygotowa-nym przez Katedrę Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz To-warzystwo Wiedzy o Zarządzaniu przy Politechnice Blałostockiej uczestniczyło zaledwie kilkanaście osób, głównie naukowcy z PB i FUW.

(gs)

prezes, Aleksander Pugacewicz. Wierzyciele zalegają nam z zaplatą za towar, a my na działaność zmu-

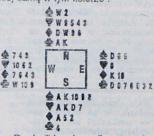
za towar, a my na dzielaność zmu-szeni jesteśmy brać drogle kredyty... Spółdzielnia chcąc zmniejszyć koszty zredukowała o ponad połowę zatrudnienie, większość z tych co pozostała — pracuje w sklepach. Próbowano urozmaicić asortyment towarów o... zegarki, kalkulatory, nagrania muzyczne. jednakże silna konkurencja spowodowała, że musiano zrezygnować. Nadal handluje się artykułami religijnymi. W sklepie w Bielsku Podlaskim uruchomiono sprzedaż przetworów spożywczych. Prezes A. Pugacewicz przyznaje jednak, że jest to parodia handlu ce-peliowskiego. Wynajmowane są pomieszczenia, ogłoszono przetarg na bazę w Nowogrodzie.

bazę w Nowogrodzie. — W latach 1979-85 spore do-chody przynosił eksport. Wysyłali-śmy kilkakrotnie więcej towaru i to my dyktowaliśmy ceny. Po tym okresie sytuacja zmienika się diame-tralnie. Zachodni kontrahenci kupują mniej. W ubr. na rynek amerykański trafiły pisanki i gwiazdy kolędnicze, zaś na norweski i węgierski galante-nia drewniana. ria drewniana.

Czy regionalne rękodzielnic-two ludowe nie umrze śmiercią naturalna? Prawdopodobnie prze-trwa, ale być może w symbolicznym wymiarze. Prezes Pugacewicz liczy, że jednak nadejdzie okres kiedy wyroby będą cleszyły się wię-kszym wzięciem.

(GS)

więc, w stworzeniu rozgrywającemu dodatkowej szansy. Udało się. Kole-dzy z drużyny niefortunnego rozgry-42. 2 0022yny hierortunnego rozgry-wającego kazali mu się nie martwić "każdy by tak zagrał". I gdyby nie wredny kibic, który miłym głosem spytał " a co szkodziło przed impa-sem dziesiątki karo, zagrać wcześ-niej damę w tym kolorze".



Po chwili konsternacji wszyscy ko-ledzy z drużyny stwierdzili, że oni na-pewno by tak zagrali i całą winą za

poražke ponosi wyłącznie ten "kiota". Pomińmy opinię drużyny. Zapa-miętajmy natomiast manewr grają-cego w tym rozdaniu na E. I tak z ręką na sercu, któż z nas by się na to nie nabral?

Współczesna

wtorek • 23 luty 1993 r

Olimpijczyków droga ku Europie

Ostatnie kilka lat, mimo liberalizacji przepisów i otwarcia granic, nie zawsze sprzyjają wyjazdom pol-skich piłkarzy do zagranicznych klubów. Jeszcze kilka lat temu nasi futboliści, korzystając z resztek wysokiej renomy naszej piłki, stosunkowo łatwo znajdowali pracodawcę. Warto jednak przypomnieć, że najczęściej by-ły to wyjazdy nielegalne, jednostronnie zrywające umo-wy z polskimi klubami. W epoce jednoczenia przepisów (również piłkarskich) tego rodzaju eskapady już się nie zdarzają.

Obecnie o możliwości znalezie-nia zatrudnienia w zachodnim klubie decydują jedynie umiejętności futboli-sty. Nie przypadkowo zatem spada zainteresowanie piłkarzami znad Wi-sty, a wzrasta tymi zza Buga, Rumu-nami, Bukarami Czachami, tkóra to

sły, a wzrasta tymi zza Buga, Rumu-nami, Bułgarami, Czechami, które to nacje mają ostatnio lepszą prasę (płikarską). Tym większą nadzieję budzą transfery, te już sfinalizowane i te azykujące się w najbliższym czasie, których bohaterami są srebrni meda-liści Igrzysk Olimpijskich w Barcelo-nie nie.

nie. Z pewnością najwiącej szumu wywolało przejście króla strzelców turnieju olimpijskiego — Andrzeja Juskowłaka z Lecha Poznań do Sportingu Lizbona. Firma to zna Sportingu Dzbora. Firma to znana i ceniona w Europie, tym bardziej, że jej szkoleniowcem został słynny Bobby Robson. Wydawało się, że polski napastnik bez większych pro-blemów znajdzle miejsce w ataku drużyny. Okazało się jednak, że czę-ściej na bolsku widać Bułgara Bała-kowa, Rosjanina Szczerbakowa (wła-ściwie już Portugalczyka), czy też Cadete. Zwłaszcza pierwsze mecze obaliły optymizm Juskowiaka i jego okbiców. Okazało się, że Polak nie potrafi znaleźć wspólnego języka z nowymi partnerami. Przejście Marka Koźmińskiego do włoskiego Udinese było dużym zaskoczeniem dla kibiców i fachow-ców. Oto po wielkich sławach pol-skiej pikli — Bońku i Zmudzie — znów mamy Polaka w Sarie A. Kraceniona w Europie, tvm bardziei, że

Jeracle graczy? J.C.: Przede wszystkim decydują

WY

kowianin przeszedł do drużyny bez wielkich nazwisk, której asami było dwóch Argentyńczyków: Sensini I Balbo, ten ostatni swą reprezenta-cyjną karlerę zakończył podczas sensacyjnej porażki zespołu z Kame-runem. Jako czwarty cudzoziemlec (w jednym meczu grać może tylko trzech) zaangażowany został inny Polak – Piotr Czachowski. W efe-kcie wlaśnie między nimi rozgrywa się rywalizacja o miejsce w podsta-wowej jedenastce, choć trzeba przy-znać, że górą jest zazwyczaj koźmiński.

Koźmiński. Olimpijska nominacja napastnika Siarki Tarnobrzeg — Andrzeja Ko-bylańskiego — była dla wielu za-skoczeniem. Co ciekawsze właśnia tego szybkiego, przebojowego i agresywnego, chociaż nieco surowe-go technicznie zawodnika trener Wójcik wystawiał w końcówkach kil-ku snotkeć. Bównież runda jesionne Wójcik wystawiał w końcówkach kil-ku spotkań, Również runda jesienna była potwierdzeniem umiejętności pił-karza. Efektem jego dobrej postawy i dypiomatycznych talentów menedże-ra był zaskakujący transfer Kobylań-skiego do 1. FC Koeln, który akurat szukał zastępcy Pierre Litberskiego (wakacyjny kontrakt z jednym z ja-pońskich klubów). Ogromną przydalność dia ze-

Ogromną przyadalność dla za-ku Darlusza Adamczuka udospołu wodnila jego przymusowa absencja (żótłe karki) w finalowym meczu Igrzysk. Prawa strona polskiej druży-ny nie stanowiła przeszkody dia pił-karzy hiszpańskich. Walory i wszech-stronność futbolisty Pogoni Szczecin docenili szkoleniowcy jednego z fa-worytów Bundesligi — Elmtrachtu Frankfurt. Szybko zelatwiono mu podwójne polsko-niemieckie obywa-telstwo I za godziwą opłatą Adam-czuk stał się kolejnym Polakiem w Bundeslidze.

czuk stal się kolejnym Polakiem w Bundesildze, Co z pozostałymi? Aleksancier Kłak spokojnie wyczekiwał na kon-kretne propozycje. Już wydawało się, że zakotwiczy w Sokole Pniewy, interesowało się nim kilka innych il-gowych klubów, a tu niespodziewa-nie przyszła oferta testów w ekipie Bernarda Taple. Klak wyjechał wiąc do Marsylii, ale skutki nie są jeszcze znane. Wojciech Kowalczyk nato-miast, w pewnej chwili kreował się na zawodnika Barcelony, ale nie wia-domo ile było w tym prawdy, a lie fanfaronady. Póki co gra w warsza-wskiej Legii i chyba nie narzeka na zarobki. zarobki.

Zarobki. Marcinem Jałochą interesowały się kluby francuskie (bliżej nie spre-cyzowane), ale piłkarz wylądował ostatecznie u boku Kowalczyka jako podopieczny... Janusza Wójcika: Zainteresowanie zachodnich me-pedrarów towarzysta równich po-

Zatneresowanie zachodnich me-nedżerów towarzyszyło również po-czynaniom rezerwowego z turnieju olimpijskiego — Tomaszowi Wiesz-czyckiemu z Łódzkiego KS, ale ewentualny kontrahent — Standart Liege na razie wycofał się. Podobny los spotkał Darlusza Gęsiora, który nie zacza w bw. oczonie w lidze nie zagra w tym sezonie w lidze francuskiej. Jak widać aż czterech srebrnych

Jak widać aż czterech srebrnych medalistów podpiselo intratne zagra-niczne kontrakty, kilku pozostałych nadal stol przed podobnymi możliwo-ściami, inni zmienili kluby w kraju, ale nazwiska ich już znane są piłkar-skiej Europie. Wszyscy, którzy mieli szczęście trafić do drużyn zagranicz-nych nie grają po ligach amatorskich, ale w profesjonalnych klubach i o ich rozwój możemy — zdaje się — być spokojni.



Diego Maradona zosteł uznany najlepszym piłkarzem w historii ar-gentyńskiego futbolu. Argentyńskie Federacja Piłkarska (AFA) obchodzi obecnie swoje stulecie. Podczas uroobecnie swoje stulecie. Podczas uro-czystości związanych z jubileuszem Maradona otrzymał specjalne wyróż-nienie. Nagrody przyznane zostały także trenerom, którzy doprowadzili



NASZEKALENDARIUM 22-28 lutego

23.02.1958 Rebelianci Fidela Castro porwali mistrza świata Formuły I, Ma-

23.02.1958 Rebeliand Fidela Casto porwali mistrza świata Formuły I, Manuela Fanglo z Argentyny.
24.02.1911 Urodzi się Włodzimierz Reczek — działacz sportowy i polityczny, były rektor WSWF w Katowicach, poseł na Sejm, prezes PZPN. Od 1961 r. członek Młędzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.
24.02.1955 Urodził się Ataln Prost — francuski kierowca Formuły I, trzykrotny mistrz świata.
24.02.1974 Na Mistrzostwach Świata w narciarstwie klasycznym Jan Staszeł jako pierwszy Połak zdobywa medal w biegach (30 km — brazowy).

jako pierwszy Polak zdobywa medal w biegach (30 km – brązowy).
24-27.02.1977 W Krynicy Morskiej rozegrano Mistrzostwa Europy w bojerach. Wygrał je zdecydowanie Piotr Burczyński.
24.02.1980 Zamknięcie Zl Olimpijskich w Lake Placid (USA). Eric Heiden wygrywa wszystkie dystanse i po raz pierwszy zdobywa pięć złotych medali w tyżwiarstwie szybkim. Turniej hokejowy przynosi sensacje w postaci detronizacji ZSRR przez USA.
25.02.1962 Zekończenie Mistrzostw Świata w narciarstwie w Zakopanem. Jedy w wadze ciężkiej. Pokonał on w siódmej rundzie "Sonny" Listona.
265.02.1936 Uruchomiono kolejkę linową na Kasprowy Wierch w Zakopanem.

Listona.
265.02.1936 Uruchorniono kolejkę linową na Kasprowy Wierch w Zakopanem.
26.02.1947 Urodził się Janusz Klerzkowski, brązowy medeljsta olimpijski, ozterokrotnie zdobywał medele na Mistrzostwach Świata w kolarstwie torowym, w tym tytuł mistrzowski.
27.02.1973 "Piłka Nożna" staje się tygodnikiem, zmienia format i szatę graficzną. Nakład 100 tys. egzemplarzy.
28.02.1947 Urodził się Włodzimierz Lubański, jeden z najlepszych piłkarzy polskich, złoty medalista olimpijski w 1972 r., uczestnik Mistrzostw Świata 1978 r. Siedmiokrotny mistrz Polski i czterokrotny. król strzejców" 1 kol.

król strzelośw 1 kgl. 28.02.2974 Na Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej męźczyzn Polska zaj-muje czwarte miejsce (najlepsze w historii). Andrzej Szymczak broni 20 rzutów karnych.

(JW)

5

reprezentacje Argentyny do mistrzo-stwa świata -- Cesar Luis Menotti (Argentyna — 1978 r.) | Carlos El-iardo (Meksyk — 1986).

(Argentyna — 1978 r.) i Cartos Bl-iardo (Meksyk — 1986). Maradona, który obecnie występu-je w hiszpańskim FC Sevilla powie-ozieł, że Argentyna miała wspaniełych piłkarzy, jek np. Mario Kempes czy były as Feel Madryt — Alfredo di Stefano. Wyraził redość z wielkiego dla niego wyróżnienia, z faktu, że nie-zenomniero ou ratina tautano chor ola inego wytochemia, z takto, ze me zapomnieno go mimo trudnego okre-su w jego życht (afera koksinowe) t wysików niektórych kdzi, by zatrzy-mać rozwój jego pikarskiej kariery. – Ja, mimo to, nie zatarnałem się –

<text><text><text><text><text><text><text><text><text><text><text><text>

Bez wątpienia najnudniejszym re-kordzistą świata jest Siergiej Bubka. Jeszcze kilka lat temu kolejne osiąg-nięcie Ukraińca było odnotowane jako wydarzenie numer 1 sportowego światka. Dziś interesuje przede wszy-stkim statystyków. Od pewnego czasu reakcja przeciętnego kibica jest, mniej więcej, podobna: "Ten Bubka znowu pobił rekord". Atrakcją staje się już tyt-ko porażka hiperrekordzisty.

stwierdzł --- ciężko pracowałem, by wrócić do futbolu. Zwycięsko prze-szedłem przez ten trudny okres, któ-ry jednocześnie był dla mnie lekcją.

wej nogi. Lecz kto z mojej drużyny jest obunożny? A to ostatnie rozumiem jako techniką.

AC MILAN Obydwaj podziwiacie drużynę AC

Obydwaj podziwiacie druzyną AC Milan? J. C.: — Także Milan robi dużo błą-dów. Przy nowym przepisie zabraniają cym zagrywania piłki do rąk bramkarza Milan może grać totalny pressing. Nie wykorzystuje tego jednak w pełni. Bardzo chątnie wystapiłbym z moją drużyną przeciwko AC Milanowi, ponieważ wiem lak oni grają.

chętnie wystąpiłbym z moją drużyną przeciwko AC Milanowi, ponieważ wiem jak oni grają. J.H.: — Przy każdym podaniu piłki do bramkarza przeciwników zawodnicy Milana przesuwają się do przodu. Gdy przeciwnik gra skrzycłem wychodzą jesz-cze dalej i łapia rywala w pułapkę ofsaj-dową. Przy inteligentnej grze można Mi-lan pokonać. J. C.: — Ala nigdy nie przez pres-sing. Z tym można zawsze poczekać, aż najlepsi zawodnicy przeciwnika dostaną piłkę i wówczas atakowsć. J.H. — Każdy gracz Milanu jest do-bry technicznie i każdy biega nawet Van Basten. Wszyscy są wspaniale usposo-bieni.

Kicker

od. za tydzień



<text><text><text><text><text><text><text><text><text>

Filozofia futbolu

wg Cruvffa i Hevnckesa cz. 1

umiejętności, ale siły psychicznej zewod-nika dokładnie się nie oszacuje. Miody gracz musł wiedzieć, że jest jako piłkarz silny, ale ja go mogę jeszcze wzmocnić psychicznie. To jest decyduję-CB

ce. Heynckes: Żeby stać się graczem międzynatodowego formatu potrzebna jest stabilna psychika. Wierzę, że piłka-rze, których prowadzisz potrzebsię pew-nego czesu, żeby sprostać twoim wymaganiom.

ganiom. Cruyif: Wszyscy, Trwa to pół roku. Teraz gramy futbol wymegający nejwy-zszych technicznych kwalifikacji. Nasza gra jest bardzo szybka. Choa, żeby m gra jest bardzo szybka. Szybcie grad pike. IDEAŁ Pit-KARZA IDEAŁ Pit-KARZA

Jespin nniej biega a szybcie grał pikar. DEAR PIEKARIZA A BAK wadług panów wygląda ikasi pikarza? Truyff: – Walory 70 proc. tachniki, So proc. biegania. Dzisiej za duto się biega, dlatego tzw. male drużyny mogą wiele zyskad grałąc przeciwko wielkim, zwiaszcza, że ci ostatni często tracą warzecza, że ci ostatni często tracą warzecza, że ci ostatni często tracą wiele zyskad grałąc przeciwko wielkim, zwiaszcza, że ci ostatni często tracą wiele zyskad grałąc przeciwko wielkim, zwiaszcza, że ci ostatni często tracą wiele zyskad grałąc przeciwko wielkim, zwiaszcza, że ci ostatni często tracą wiele zyskad grałąc przeciwko wielkim, zwiaszcza, że ci ostatni często tracą wiele zyskad tracherem. Truyff: – Idealem byłoby gdyby w celisowie lub ofensywie, Weżmy na, rie przeciw stonief Grabowski. A dzisaj? Meynekes: – Jest jeden, który gra I z przeci z tykz. Tryff: – To biegacz a nie piłkarz. Tw nepastikach jest tak samo. Tryff: – To biegacz a nie piłkarz. Tak nepastikach jest tak samo. C. – Z reguły obróńcy są tachni-cznie siebi, Jednak z chwiłą wojścia w



życie przepisu zabraniającego podawa-nia pilki w rece brankarze poprzeczka wymagał technicznych wobec obrońców poszta w górę. Z tego wynika podsiawo-wa różnica między takimi drużynami jak AC Milan I Juventus. I nie dlatego, żo Vialili I Baggio są o wiele słabsi od Van Bastena. Druga sprawa to to, że w Mila-nie trzech o zosterech obrońców potrafi grać bardzo dobrze w pikę, a w Juventu-sie żadon. J.H.: — Tasotti z Milanu ma więcej wyczucia pikki niż prawie każdy napast-nik. Podobnie zreszta jak Małciń. J.H.: — Fleuter, Kohler, Buchwald, Helmer — kto tu jest najlegoszy w tech-nice?

Helmer — kto tu jasi najlepszy w tech-niee? J.C.: — Oni dysponują tylko podsta-wami. Ich umiejstności można jeszcze troche poprawió. Trzeba zaczynać od młodzieży. Tu powinno grać trzech w ob-ronie i trzech w ataku. Zawsze jeden przectwko jestnemu. J.C.: — Zawconicy np. mówią: na-sza obrona jest slaba, ale my musimy stałe być z tylu i z przodu. I atakujący z przectwnej drużny muszą biegeć za na-mi i za piką i wiedy będą oni zmęczeni. Każdy bląd może być brzemienny w skutkach. Dialego też niezbędne jest ab-

wtorek • 23 luty 1993 r.

Nasze zeznania

6

ODLICZENIA

Czy podatnik może uznać za koszty uzyska-nia wydatki poniesione jeszcze przed uruchomie-niem działalności gospodarczej?
 Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych kosztami uzyskania przychodu z poszczególnych źródel są wszelkie koszty ponoszo-ne w celu osiągnięcia przychodów z wyjątkiem kosztów wyliczonych w ustawie. Koszty uzyskania przychodów są potrącane tylko w tym roku podat-kowym, w którym zostały pomiesione. Dlatego też kosztami uzyskania przychodów są również wy-datki poniesione w danym roku podatkowym przed rozpoczęciem działalności gospodarczej.
 Czy rozliczając się z podatku dochodowego

za 1992 rok można odliczyć od dochodu przed opo-datkowaniem kwoty wpłacone na komitet rodzi-cielski lub na rzecz fundacji, która pokrywa ko-szty utrzymania szkoły społecznej?

szty utrzymania szkoły społecznej?
Można takle kwoty odliczyć tylko wówczas, gdy była to darowizna, tj. wpłata została przezna-czona na cele oświatowe, a nie np. na pokrycie kosztów wycieczki dziecka zorganizowanej przez dany komitet rodzicielski. Należy przypomnieć, że podobnie jak przy darowiznach na inne cele prze-widziane w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, można odliczyć od łącznego do-chodu przed opodatkowaniem kwotę w wysoko-ści nie przekraczającej 10 proc. dochodu.
Czy podatnik płacący zasądzone alimenty na małoletnią córkę może odliczyć od swego docho-du te kwoty?

 Podstawy opodatkowania nie można zmniej-szać o kwoty alimentów zasądzonych wyrokiem sądu na rzecz dzieci podatnika. (doż)

jest do zrobienia, jeśli chodzi o hurt i przetwórstwo.

DOLAROWA TERAPIA

W POLSCE przebywa siedmio-osobowa misja Banku Świa-towego. Jej przedstawiciel – Lorenz Pollmeier przez dwa dni gościł na Białostocczyźnie; zapoznał się z działałnościa / Za-kładów Mięsnych, Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Państwowych Za-kładów Zbożowych, PSS "Spo-lem", Izby Przemysłowo-Handlo-wej i GS w Korycinie. Celem wizyty (zapowiadane są kolejne) była ocena funkcjonowania całej sfery związanej z produkcją rolsfery związanej z produkcją rol-no-spożywczą, a także jaki wpływ

na jej rozwój mają m.in. system prawny, podatkowy. Opinie mają być przedstawione władzom cen-tralnym — Ministrom Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Gos-nodozbić Zumeńskiemci.

1 Handid oraz Roinictwa i Gos-podarki Żywnościowej. Podczas spotkania w siedzibie Fundacji Spółdzielczości Wiej-skiej w Białymstoku, L. Pohl-meier zastrzegł na wstępie, że za wcześnie na sformułowanie kon-kretnych wniosków i propozycji. Stwierdził iedynie, że w naj-Stwierdził jedynie, że w naj-większym stopniu zastał sprywa-tyzowany handel detaliczny wy-robami spożywczymi; zaś dużo

Gość wspomniał też o zapocząt-kowanej trzy lata temu współ-pracy pomiędzy rządem polskim a EWG i BS w rozwiązywaniu problemów naszego rolnictwa. E-fektem jest m.in. uruchomienie linii kredytowej w wysokości 100 mln dolarów. Jednak przyzna-nych środków w pełni nie wyko-rzystano, ze względu na mało sprawny system bankowy i wy-soką stopę oprocentowania (wyrzystano, ze względu na mało sprawny system bankowy i wy-soką stopę oprocentowania (wy-nikającą z inflacji). Bank chce wspomagać rozwój banków spół-dzielczych oraz spółdzielczości rolniczej. Część tego programu realizuje 12 ośrodków Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej. (gs)

Podatki lokalne **CZARNA NA CZELE**

We wczorajszej publikacji do-tyczącej podatków i opłat lokal-nych pt. "Sokółka najdroższa" poinformowaliśmy, że w Sokółce są najwyższe w województwie stawki tych podatków. Zbyt szyb-ko przyznaliśmy jednak tej gmi-nie prowadzenie. Okazuje się bo-wiem, że zdecydowanie wyprze-dza ja Czarna Białostocka. wiem, że zdecydowanie w dza ją Czarna Białostocka

Podatek od nieruchomości po-bierany od budynków lub ich części związanych z prowadze-niem działalności gospodarczej wynosi tam 36 400 złotych od metra kwadratowego. W Sokółce 31 240 złotych. Od budynków lub ich części nie związanych z pro-wadzeniem działalności gospodar-czej 966 złotych. W Sokółce 850 złotych za metr powierzchni miezlotych za metr powierzchni mie-szkalnej. Podatek od pozostałych budynków lub ich części ustało-no w Czarnej Białostockiej na

poziomie 12152 złotych. (Dla e-merytów lub rencistów, którzy, oddali gospodarstwo rolne w za-mian za emeryturę lub rentę 50 proc. tej kwoty). W Sokółce na poziomie 11360 złotych od me-tra kwadratowego. Podatek od gruntów związanych z prowadze-niem działalności gospodarczej wynosi tam 1221 złotych od jed-nego metra kwadratowego, a więc tyle samo co w Bielsku Podlas-kim, ale więcej niź w Sokółce 1130 złotych za metr kwadrato-wy.

Współczesna

Zwiększone maksymalnie — Zwiększone maksymalnie stawki podatków — poinformo-wano nas w Urzędzie Gminy w Czarnej Białostockiej — wynika-ją z chęci podreperowania gmin-nego budżetu. Mamy poważne zaniedbania w sferze ochrony środowiska, ciągnie się budowa oczyszczalni ścieków, drogi i uli-ce są w fatalnym stanie. (J.B.)

PRAWO NA WSCHODZIE

Stowarzyszenie Współpracy Pol-ska – Wschód wraz z Krajową Izbą Gospodarczą i Business Centre Club wydają pismo "Pra-wo na Wschodzie". Periodyk ten wo na Wschodzie". Periodyk ten jest zbiorem aktualnych przepi-sów dotyczących prawa gospo-darczego państw z terenu byłe-go ZSRR. Akty legislacyjne po-chodzą bezpośrednio z ośrodków władzy państwowej, często z ory-ginalnym komentarzem prawni-

Echa publikacji WIECZŮR ELEGANCJI

Do artykulu Pani Barbary Hirsz "Kto stracił, kto zyskał na "Wieczorze Elegancji?" – Po białostocku – zamieszczonym w "Gazecie Współczesnej" Nr 30 (12 679) z dnia 12-14.02.1993 r.

Moim zdaniem stracili sponsorzy, członkowie komitetu organizacyjnego, no i wykonawcy programu muzyczno-tanecznego. Mam na myśli zespoły dziecięce i młodzieżowe, a przede wszystkim grupę rytmiczną pod kierow-nictwem Elżbicty Lichanśw. Trzymiesięczna praca z małuchami wymagała dużego zaangażowania nie tylko pani Lichanów,

czym. Tłumaczenie na język pol-ski jest dokonywane przez osoby z uprawnieniami tłumacza przy-sięgłego. Dotychczas wydano 10 sięgłego. Dotychczas wydano 10 zeszytów dotyczących prawa w Rosji, Białorusi, Ukrainy, Estonii,

Litwie. Bliższe informacje można uzy-skać w Stowarzyszeniu Współ-pracy Polska — Wschód, 00-102 Warszawa, ul. Marszałkowska 115. (ap)

ale i ich rodziców. Wszystko to ale i ich rodziców. Wszystko to gratis, a nawet z pewnymi kosz-tami własnymi. A kto zyskał? Zyskały dzieci, chore dzieci. A czy one zyskały nie 5 milionów, a 3,5 to źle, to takie ważne? Nie rozumiem podsumowanie impre-zy artystycznej... "że zły żart jest gorszy od braku żartu" Jestem oburzony pointą kończącą arty-kuli kult

Zamiast pochwalić organizato-rów (co by zachęcało do organi-zowania podobnych imprez przy-noszących zyski na dobry cel, z artykułu wynika, iż "Wieczór E-legancji" to zły żart, nietakty, śmiesznostki i inne blędy. Całko-wiele nie podzielam tej opinii. Aha, fotograf w tym tłumie (było bardzo dużo ludzi) znalazł jednak panią, której w pończosze powstało "oczko".

> Z poważaniem uczestnik imprezy JERZY POPLAWSKI Blalystok

Społecznicy w kulturze PRZYPADŁOŚĆ NIEULECZALNA

Jeżeli ktoś "połknął" bakcyła działalności na tzw. niwie kulturalnej, jest to z reguły przypadłość nieuleczalna. Potwierdzeniem tej tezy była obec-ność na sobotnim, VIII zjeździe Białostockiego To-warzystwa Kultury kilku, wciąż aktywnych, ani-matorów, którzy uczestniczyli w zjeździe założy-cielskim Towarzystwa w 1965 roku: Agnieszki Świ-dzińskiej, Zygmunta Ciesielskiego, Wiesława Dąb-rowskiego i Wincentego Zgieta. Obecni na ostat-nim spotkaniu w WOAK-u członkowie ustępują-cego zarządu, przedstawiciele sfederowanych w BTK stowarzyszeń regionalnych (m.in. z Czarnej Białostockiej, Choroszczy, Bielska Podłaskiego i Siemiatycz) oraz grupa "siłaczek" obydwu plci, którym wciąż jeszcze leży na sercu ratowanie kul-tury, rozprawiali nie bez emocji nad kondycją i przyszłością Towarzystwa oraz usłłowali znaleźć odpowiedź na pytanie: czy w obecnych realiach majdzie się miejsce dla społecznego ruchu kultu-ralnego. Jeżeli ktoś "połknął" bakcyla działalności na ralnego

ralnego. Status quo BTK nie wygląda optymistycznie, co przedstawił wiceprezes prof. Adam Dobroński. Pod-kreślając wieloletnie wysikki dotychczasowego (nie-obecnego) prezesa, Józefa Jaworskiego, zwrócił uwagę na nie wyjaśnione dotąd sprawy rozliczeń finansowych Towarzystwa w związku z wynajmo-wanymi wcześniej pomieszczeniami przy kinie "Po-kój". Dokumenty dotyczące tego tematu przyniósł

Erzy usialaniu prawa do emeryiury hab renty do okresów zatrudnienia, okunorzędnych i zatłczałnych dożicza ne przypadające przed dniemi i fipoz MWT f. okresy prowadzenia gospodar-dwa rolnego lub przey w gospodar-dwie rolnym po bikułczenia i s ku życia – tak stanowi przepis ari. B) ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r.

s mopatrzeniu emerytalnym pracowmików i ich rodzin (Dz.U. my 48, pos.

367 z późn. zm.). A zatem zalkszenių 368 stažu pracy (wraz z ekresami

rewnorzędnymi i zaliczalnymi) okre-

Me pracy w gospodarsiwie rolnym pe

skończeniu 16 roku życiz z przed u-

wywem daty I Epcs 1977 - mie sta-

ze sobą dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Tu-rystyki UW, Eugeniusz Bil-Jaruzelski.

ze sobą dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, Eugeniusz Bil-Jaruzelski.
Dzisiaj BTK nie ma kąta, nie ma grosz, a tzw. ma-dick trwały przechowywany jest w piwnicach Klubu (arnizonowego. Zebrania moga odbywać się dziek goś-cinnóści Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, któ-ry – wbrew nie sprzysjącym okolicznościom – prope-nieja rewizyjna podkreśliła prawijdową realizację dzi-wieja rawnóch wyster i min z UW i 36 min z Mini-sterstwa Kultury. Na te udanych zadań programowych istorietwo jest wyglądają sprawy, które nie wy-skie choliczy o gośnopolskie Epotkania Re-gionalne tym ostrzej wyglądają sprawy, które nie wy-stył k chociażby rozmyta sprawa Centrum Esperanta. Klika lat temu BTK zapłacho np. Krzysztofowi Jaku czerwonego plaskowca "kopułaka" z wyrzebionym her-bowskiemu za wykonanie kamienia wegielnego pod to Centrum. Artysta pracę wykonal, ale – ogromna bryła z sprzykła takle i podobne dziarenia obradują-dz sztostow orzy pracowni Jerzego Grygoreuska, mając za przykła takle i podobne dziarenia obradują-ty zdawali sobie pyłanie: czy kultura i sztuka moga piłeży nie zeprania twierie i podobne dziarenia obradują-ty zdawali sobie pyłanie: czy kultura i sztuka moga piłeży nież ze przykła takle i podobne dziarzenia obradują-ty zdawali sobie pyłanie: czy kultura i sztuka moga piłeży na aprobste władz miastał (mimo zaprzemenia, nie przybył nikł, podobnie jak przedstawiczele wojewoc. wiet właż zamorządowych.

PRAWNIK **RADZI I INFORMUJE**

"Pracowałam na gospodarstwie u ojca i zamieszkiwałam razem w łatach 1953-1961. Od roku 1961 przeniosłam się do miasta od-ległego o 12 km od gospodarstwa. Ponieważ rodzice byli razem (ojciec II grupa inwalidzka), zmuszona bylam dalej pracować na gospodarstwie (dojeżdżałam) do 1969 r. Od tego roku rodzice zda-ł gospodarstwie za rentę. Cheę dowiedzieć się czy mam brać za-twiadczenie o pracy na gospodarstwie za cały okres mojej pra-ey, czy tylko za okres w którym zamieszkiwałam razem z ro-dzieami. Zaświadczenie potrzebne mi jest do emerytury".

JANINA MARKOWSKA. Mońki.

wiany jest warunek zamieszkiwania many jest warunez zamieszkiwania na terenie gospodarstwa rolnego. De-cydulące znaczenie ma ustalenie fak-tycznego wykonywania pracy w tym gospodarstwie, a o tym decydują o-koliczności konkretnej sprawy. Okres koliczności konkretnej sprawy. Oktes pracy w indywidualnym gospodar-świe rolnym stwierdza właściwy u-rzęd gminy wydając stosowne za-świadczenie. Jeżeli zaś urząd nie dysponuje dokumentami uzasadniającyni wydanie zaświadczenia, okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym mogą być udowodnione zeznaniami co nsjmniej dwóch źwiądków, zamieszkujących w tym ezasie na terenie, na którym jest polożone gospodarstwo rolne. Powyższa informacja dotyczy zaliczenia przey w gospodarstwie rolnym do okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia prawa do emerytury; inne zasady o-bowiązują przy wliczaniu lat przey w gospodarstwie rolnym do stażu pracowniczego uprawniającego do na-grody jubileuszowej czy dodatku sta-żowego. Zaintersowanych tym zagad-nieniem informuje, że reguluje je u-stawa z dnia 20 lipca 1990 r. o wli-czaniu okresów przey w indywidualczaniu okresów pracy w indywidual-nym gospodarstwie rolnym do pra-cowniczego stażu pracy (Dz.U. nr 54, cownicze poz. 310)

G.Sz. BELDA – niestety wieku 48 lat i âl-letni staż pracy (z zalicze-niem na podanych wyżej zasadach 2 lat pracy w gospodarstwie rolnym) nie jest wystarczający do uzyskania upfawnień emerytalnych nawet w ra-zle zwolnienia wskutek likwidaci zazle zwolnienia wskutek likwidacji za-kładu pracy, jego upadłości lub ogra-niczenia zatrudnienia. Zgodnie z przepisani rozporządzenia mlnistra pracy i polityki socjalnej z dnia ż6 stycznia 1996 r. w sprawie wcześniej-szych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn do-iyczących zakładu pracy (Dz.U. nr 4 poz. 27) na wcześniejszą emeryturę mogą przechodzić pracownicy bez względu na wiek, którzy przepraco-wali do dnia rozwiązania stosunku pracy — 35 lat kobieta i 40 lat męż-czyzna a zwalniani są z przyczyn wyżej wymienionych. zie zwolnienia wskutek likwidacji zaczyzna a zwalniani wyżej wymienionych.

Mały Prostaczek

Zadzwonił telefon. Prawie wszyscy acownicy biura udali, że go nie slyszą.

Zaterkotał ponownie. – To pewnie Kowalski do ciebie – wycedził sam kierownik. – Zona cheiałaby spytać, gdzie się lajdaczy-leś ostatniej nocy – dodal.

Słowa te sprawiły wszystkim wy-aźną radość. Atmosfera roziużnia Stova te sprawny wszyskim any rażną radość, Atmosfera roziużniła się, Gratułowano klerotonikowi po-czucia humoru, Klepano dobrodusz-nie po ramionach sbliżającego się do aparatu Kowalskiego.

- Co tiuściochu?! Masz cykora?!-kul żelazo póki gorące kierownik.

Tego było już za wiele. Biuro wylo z zachwytu dla kierownika. Z politowaniem patrzono na otyłego Kowalskiego. Kierownik bujał się

- Pante kierowniku, pan jak już coś powie, to powie! Eke! - piał słedzący najbliżej kierownika Pan Stacho.

- O pewnych sprawach trzeba Stachu mówie głośno... – zaczął się rozwodzić kierownik.

Kowalski tymczasem podniósł słu-chawks.

- Maly Prostaczek? - usłyszał ko-biecy glos po drugtej stronte. - Slucham...? - wyszeptał zasko-czony Kowalski.

- Mały Prosiaczku, to ty?! - do-pytywano się nadal.

- To pomyłka – skwitował pół-głosem Kowalski.

- Nie pomyłka, nie pomyłka! -komentował głośno kierownik po-dziwiany przez całe biuro.

- Nie wygłupiaj sią?! - kontynuo-wała podenerwowana. - To ja, Mariola. Spotkaliśmy się wezoraj w "Romantycznej", Mały Prosiaczku. Błagaleś mnie na kolanach, żobym tak do cieblę mówłła. Dałeś numer telefonu i Diagaleš, žebym zadzwonila. A terazi Udajesz, že nnie mie znasz brodaty capielli – zacharczała na zakończenie...

W blurze brode nosili jedynle kie-rownik i pan Slacho, Kowalski od-wrócił się w ich stronę i powiedział:

- Jakaš kobita, Mariola, chce ga-z Małym Prosiaczkiem. dać

Kierownik przestał się bujać na krześle i otworzył usta z przera-żenia. (JAB)

ARK

Współczesna

wtorek • 23 luty 1993 r.



POBOŻNE ŻYCZENIA

O tym, że protestują, studenci podobno wiedzieli przed rozpo-częciem akcji protestacyjnej. Faktycznie większość z nich dowie-działa się jednak w dniu jej rozpoczęcia — 15 stycznia. Nie wzbu-dziło to wśród nich większego zainteresowania.

..WIELKA FALA".

"W LULKKA FALMA . Decyzję o rozpoczęciu akcji protestacyjnej podjęli przedstawi-ciele samorządów studenckich na ich ogólnopolskim spotkaniu. Mia-ła ona uświadomić wszystkim, że na uczelniach jest żle, że postę-pująca degradacja życia akade-mickiego sięgnęła niemal zenitu. Postulowano zniesienie podatków od stypendiów naukowych, przy-wrócenie ulg w przejazdach ko-leją. Akcja protestacyjna miała polegać na poinformowaniu spo-łeczności akademickiej o fatal-nym stanie środowiska studenc-kiego. Na przyszłość zapowiadano

podjęcie decyzji o ogłoszeniu po-gotowia strajkowego.

Zrzeszenie Studentów Polskich, jak zwykle postanowiło wyprze-dzić wszystkich innych i ogłosiło pogotowie strajkowe w kilka dni po akcji protestacyjnej samorzą-dów studenckich.

Studenci całe zamieszanie wo-kół ich fatalnego położenia przy-jęli bez większych emocji.

WIELKA DEGRADACJA.

Lamenty nad tragiczną sytuacją szkół wyższych mają swoją historię. Od kilku już dobrych

lat mówiło się o tym, że dzieje się tam źle. Ostatnio lamentuje się również nad tym, że nie dzie-je się tam nic. Obydwa stwier-dzenia są prawdziwe. Życie stu-denckie na uczelniach praktycz-nie nie istnieje. Studenci poza zajęciami na uczelni, nie wykazu-ja wiekszego zainteresowania tym zajęciami na uczelni, nie wykazu-ją większego zainteresowania tym co się na niej dzieje. Moźna by powiedzieć, że wreszcie wzięli się za naukę. Z tym akurat też by-wa różnie. Przede wszystkim ma-lo ich obchodzi to co dotyczy w gruncie rzeczy ich samych, za-czynając od ciągłego agitowania na rzecz przywrócenia ulg w przejazdach koleją, zniesienia po-datków od stypendiów nauko-wych (stypendia te mają być motywacją do osiągania lepszych wyników w nauce więc podatek pobierany od nich stawia pod znakiem zapytania tę motywację), znakiem zapytania tę motywację) a kończąc na dbaniu o własne podwórko: rozliczenie roczne czy semestralne, wykorzystanie sto łówek studenckich, pomieszczeń

klubowych itd. Kto powinien o to zadbać? Członkowie parlamen-tu studenckiego – odpowiadają zazwyczaj zapytani studenci. Tak-tycznie tylko, że bez większego go elektoratu parlament nie jes w stanie dużo zdziałać.

MALE PIWO.

Dyskusja wokół tego, że szkolach wyższych źle się dzieje rwa. Przedstawiciele Parlamenszkołach wyzszy od trwa. Przedstawiciele Parlamen-tów Studenckich zapowiedzieli na marzec kolejną akcję protestacyj-ną. Prawdopodobnie okaże się ona taką samą "Wielką Falą" jek ta styczniowa. Studenci nie zwró-cą uwagi na plakaty i większość z nich o "Swoich" protestach doogóle nie zareaguje. "Protesty" przejdą więc bez echa. Padnie też kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Jedną z nich jest zapewne fakt, że studenci tak jak i

wiekszość ludzi są po większość ludzi są po prostu zmęczeni panującym w tym kra-ju od kilku już lat zgiełkiem, na-pięciem i brakiem poczucia bez-pieczeństwa. Ten brak poczucia bezpieczeństwa zaczyna się w tej chwili już od pierwszego roku studiów, który kosztuje. Tragicz-nie jest zaś po skończeniu stu-diów, kiedy dowiadują się, że specjaliści z kierunków przez nich skończonych nie są nikomu po-trzebni albo, że praca jest, tyiko akurat nie dla nich. Jakie przy okazji takich faktów mogą być nastroje? Mało kogo więc intere-suje protestowanie zwracanie u-wagi na to kto, kiedy i co z o-kazji tego, że jest źle ogłosił. Są prostu kazji tego, że jest źle ogłosił. Są sfrustrowani i nle bardzo wierzą w powodzenie takich akcii. Żeby położyć kres frustracjom trzeba uzdrowić sytuację, przywrócić poczucie bezpieczeństwa. Jak na razie są to pobożne życzenia.

(J.B.)

NAGA PRAWDA

Swiat i czas Francisca de Goyi żył nieco innymi roblemami, niż istnienie Sanctum Officium. W Swiat i czas Francisca de Goyi żył nieco innymi problemami, niż istnienie Sanctum Officium. W wizji Bohdana Głuszczaka, przedstawionej w (Los) "Caprichos" przez studentów III roku PWST Wy-działu Sztuki Lałkarskiej w Białymstoku, Goya przenosi się do krain rządzonych przez Izabellę Kastylijską i Ferdynanda Aragońskiego. Domini-kanin Torquemada sprawował tam urząd Wielkie-go Inkwizytora, a poprzez swoją zapalezywość, nie-nawiść, i chorobliwe uczulenie na odmienność wia-ry i obyczaju, zwaną kacerstwem, doprowadził do rozpałenia tysięcy stosów.

ry i obyczaju, zwaną kacerstwem, doprowadził do rozpalenia tysięcy stosów. Nie istniała wtedy Hiszpania. Za murem Pire-nejów drzemały królestwa odgrodzone od siebie granicami kulturowymi. Proces zjednoczenia do-piero się rozpoczynał. Akwaforty Los Caprichos są satyrycznymi obraz-kami z życia madryckiego mieszczaństwa przełomu XVIII i XIX wieku. Nie było już wtedy miejsca dła rozjuszanych niewolników inkwizycji, biegają-cych po dachach domów i węszących dym z komi-nów, by wykryć, gdzie zakradł się grzech niedo-trzymania postu. Nie znaczy to wcale, że nie ist-niało, przynajmniej formalnie auto da fé, ale straeh przed "oczyszczającymi płomieniami" zacho-wany był jedynie w arcychrześcijańskiej tradycji.

Zabieg formalny, uczyniony przez pana Głusz-czaka, w którym pomieszano czas, może być od-czytany jako transformacja unikająca dosłowności w przekazywaniu treści, jakże dziś istotnych. Kwe-stia wolności artysty, możliwość samorealtzacji, uwolnienia się od demonów przeszłości, pozostaje

: (4 wyd. 21.02.93)

1. Baba-Jaga - FANATIC 2. Coca-cola - TORINO

5. Stary Cygan - AKCENT

7. Kochaj mnie - FANATIC

8. Biała mewa - MAXIM

9. Karawana - CHANEL

Propozycje:

6. Twe czarne oczy - FANATIC

10. Lato z komarami · CRAZY BOYS

Majteczki w kropeczki · TORINO

Malinowa dziewczyna · NEMESIS

W starym zamku · TORINO

Kasety z muzyką chednikową otrzymują: Marcin Zalewski (Suchowola), Jolanta Pietrotaj (Poboridzie - Rutka-Tartek) - nagrody prześlemy pocztą, Sławomir Bolesta (Białystok) - odbiór w hołu Radia Białystok.

Głosujemy na trzy piosenki, można też nadsyład własne propozycje (nie więcej niż trzy). Lista Przebojów Muzyki Chodnikowej, Radio Białystok, uł. Świerkowa 1, 15-328 Białystok

4. Ewo - TROPICAL

ciągle otwarta. Przypisywanie sobie monopolu na posiadanie prawdy, choćby ją nawet uznawano za objawioną, zawsze prowadzi do wynaturzeń. I w tym stwierdzeniu zamieszkała istota przesłania pa-na Głuszczaka. Rzecz dzieje się bowiem teraz i tutaj.

Rzecz dzieje się bowiem teraz i tutaj. Frasobliwy Chrystus patrzy na widzów z powa-gą, w której zawarta jest troska o to, co nastąpi. Symbol krzyża, ośmieszany dziś i niecnie wykorzy-stywany w grach politycznyh, przechodzi w czasie trwania spektaklu od chwały do upadłości, od trwania do niecóci. Przejmującą scenę złożenia do grobu uznać można za profanację. Ale, czyż nie jest profanacją zabawa z sumieniami ludzi, któ-rzy zmuszeni są patrzeć, jak ich własne, a nie enigmatycznie nazwane, wartości, obracają się w nijakość?

Bohdan Głuszczak próbuje odpowiedzieć na tru-dne pytania: gdzie mieszka prawda i wołność, gdzie stoją znaki wyznaczające granice prawdy i zakładi

Barki wyznaczające granice prawdy i zakła-mania.
 Trudne pytania i trudne odpowiedzi.
 Reżysera zawodzi nieco intuicja, uważa on bo-wiem, że prawda nie płonie. Ależ płoniel Barwi się przy tym różnymi kolorami! Można ją nawet spalić, co wielokrotnie już czyniono, ale odradza-jąc się, potrafi swym prześladowcom wystawić świadectwo, nawet po wielu latach, kiedy w jej istnienie wszyscy zwątpili. Przedstawienie stu-dentów PWST to lekcja, dla wszystkich tych, któ-rzy mając choć odrobinę wrażliwości, potrafia po-patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość. Rozum-ność, czułość, wyrozumiatość, przeciwstawienie się indyforentyzmowi, do tego warto nawoływać. O realizacji przedstawienia powiedzieć można, że cie-zy oko, rozum i duszę. A w sztuce o to głównie chodzi.

ZBIGNIEW ZAJAC

90P

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WRZEŚNIA. POMNIK W KALETACH

K AMPANIA WRZEŚNIOWA 1939 r. dobiegała końca. O-brońcy Grodna, ze zgrupo-wania gen. Olszyny-Wilczyńskie-go, głównie piechota i trochę ka-walerii, wycofywali się w kie-runku granicy litewskiej. Chcąc uniknąć spotkania z oddziałami sowieckimi, poruszałi się leśnym traktem, w sporej odległości od szosy Grodno – Sopołkinie – Kalety. Grono oficerów postano-wiło, dła odpoczynku zatrzymać się w koszarach Korpusu Ochro-ny Pogranicza w Kaletach. Do granicy był już tylko 2 km. Zde-cydowali, że na stronę litewską przejdą jako ostatni.

Bliskość granicy, a może zmę-czenie, albo i dezorientacja spra-wiły, że nie wystawiono żadnych wart ani czujek. Nagłe pojawie-nie się sowieckego konnego od-działu, przypuszczalnie rozpoz-nawczego, było ogromnym zasko-czeniem. Część oficerów zdolała iednakie uciec. Pozostałum 29. jednakże uciec. Pozostałym, 38 oficerom i podoficerom, którzy na widok wycelowanych luf podnieśli ręce do góry, zgotowano okrutny los. Sowieci nie mieli zamiaru nikogo brać do niewoli. "Zaczęli bez pardonu rozstrzeliwać. Po dokonaniu tej zbrodni - odjechali

Okoliczni mieszkańcy pochowa-li polskich żołnierzy na leśnej polanie, niedaleko wsi Kalety. Czas wojny i lata późniejsze (by-ly to tereny Białoruskiej SRR), nie sprzyjały ogrodzeniu tego miejsca postawieniu tam krzyża nie sprzyjały ogrodzeniu tego miejsca, postawieniu tam krzyża nie mówiąc już o pomniku.

Dopiero w r. 1990, po wielu staraniach, udało się uzyskać zgo-

dę na ekshumację. Żołnierskie szczątki złożono w miejscu daw-nej kaplicy w Kaletach. Tę nie-wielką drewnianą świątynię zbu-dowały przed wojną KOP i woj-skowy garnizon w Grodnie. Po r. 1944 kaplicę rozebrano-

Inicjatywa utrwalenia pamięci o 38 zamordowanych oficerach i podofi-cerach spotkała się z szerokim popar-ciem. Głęboko są nią przejęci miesz-kańcy Sopočkim i Kalet oraz pro-boszcz tamiejszej parafil rzymsko-katolickiej, is. Witold Lozowicki. Wspiera ich istniejący już w Polsce społeczny komitet. W jego składzie jest m.in. komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, plk Zdzi-sław Jakubiszya.

Celem podjętych działań jest usta-wienie pamiątkowego głazu z oko-licznościową tablicą oraz odbudowa kaplicy.

Mówi jeden z inicjatorów — płk rez. Józef Kulikowski ja

rez. Jozef Kulikowskiew.
- Chcemy, aby ta piękna uroczy-stość odbyła się we wrześniu br. Jest zgoda władz Obwodu Grodzieńskie-go na nasze zamierzenia. Obenie głomadzone są pieniądze i materiały budowiane. Potrzeby są ogromne. Są-mo tyłko drewno na kapiec będzie kosztować, według obecnych cen, po-nad 700 tys. rubii. Wznieśsnie pom-pika – ok. 14 min zł. Bardzo ubogiej parafii w Sopokinach, która ma pod opieką czternaście wsł, nie staż na wyposzenie świątymi w przedmioty i szaty liturgiczne. Tam potrzebne jest wszystko, poczynając od świec a żońeżce na orgsnach. Społesmy komitet liczy na społeczne wsparcie.

Wszystkim, którzy chcieliby przyczynić się do budowy pom-nika 38 oficerów i podoficerów oraz odbudowy kościoła w Kałe-tach, podajemy konto: Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunka-wo-Budowłany w Białymstoku, I Oddział PBK (Powszechny Bank Kredytowy) w Białymstoku, kon-to: 370406-5148-130-1, z zaznacze-niem "Pomnik i kaplica". (h)



GED: PRACY

* Młody, po wojsku, z umiejętnoś-cią obsługi komputera, podejmie pra-cę. Może być w handlu. 322-356.

go 1 -354.

gicznego kierownika sklepu spożyw czego, tel. 436-085 po 18 614-248.

* Zatrudnię operatywnego kierowcę kat. A, B, C, E, tel. 514-445 po 17.00. * Krawcową zatrudnię, 754-635 od

A Zatrudnię informałyka se znajo-mością zagadnień ekonomicznych. Przedsiębiorstwo Usług informatycz-nych EKOMEKS, ul. Młynowa 21, ły piętro, tel. 270-00 do 69 wew. 253, 245 * Zatrudnie posadzkarza, 267-02.

* Poszukuję oferty pracy, tel. grzeczn. 324-501.

* Poszukuję aktywnych kolporte-rów – sprzedawców z Białegostoku i mnych większych miejscowości, tel. 331-111 lub 331-391.

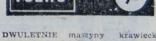
Młoda pani po studiach (pedago-a) pilnie podejmie pracę nieko-znie w zawodzie wyuczonym, 786sika) -714.

🔆 Uniwersytet Warszawski Filla w Białymstoku zatrudni osobę na sta-nowisku KWESTORA – GŁOWNEGO KSIĘGOWEGO, Wymagane są następujące kwalifikacje:

1) wykształcenie wyższe ekonomiczne 2) staż pracy kilkuletni na stanowis-

ku samodzielnym, predyspozycje do prowadzenia p lityki finansowej,

Bliższe informacje w Działe Spraw Osobowych FUW, tel. 204-61 w 126.



jednoigłowe, guzikarki, srządzenia z wypo-trawiech ryglówki zakładu



USLUGI transportowe granicą Mercedesem 1,2 tony. Posia-damy wolne moce przerobowe na gtanowiskach blacharsko-spawalni-erych. Polecamy usługi w zakresie napraw głównych silników. Atrak-cyjne ceny, krótkie terminy. PHU "Centrum", 754-314, 754-201.

₹ 2711-0

ZALUZJE od 98.000, VERTICALE od 38.000. "ZALMAL" 21-08 Lomža. LE 1718-0

* Młody, posiadający prawo jazdy kat. A, B, C, D, E i T oraz paszport szuka pracy, tel. 614-569 po 20.60.

* Zatrudnimy pracownika d/s mar-ketingu z własnym programem, niez-będna znajomośc języka niemieckie-go lub angielskiego, tel. 436-265, 435-

☆ Zatrudnię osobę w punkcie sku-pu metali szlachetnych, tel. 514-554 (po 20).

* Zatrudnie doświadczonego

4) wiek do 45 lat.

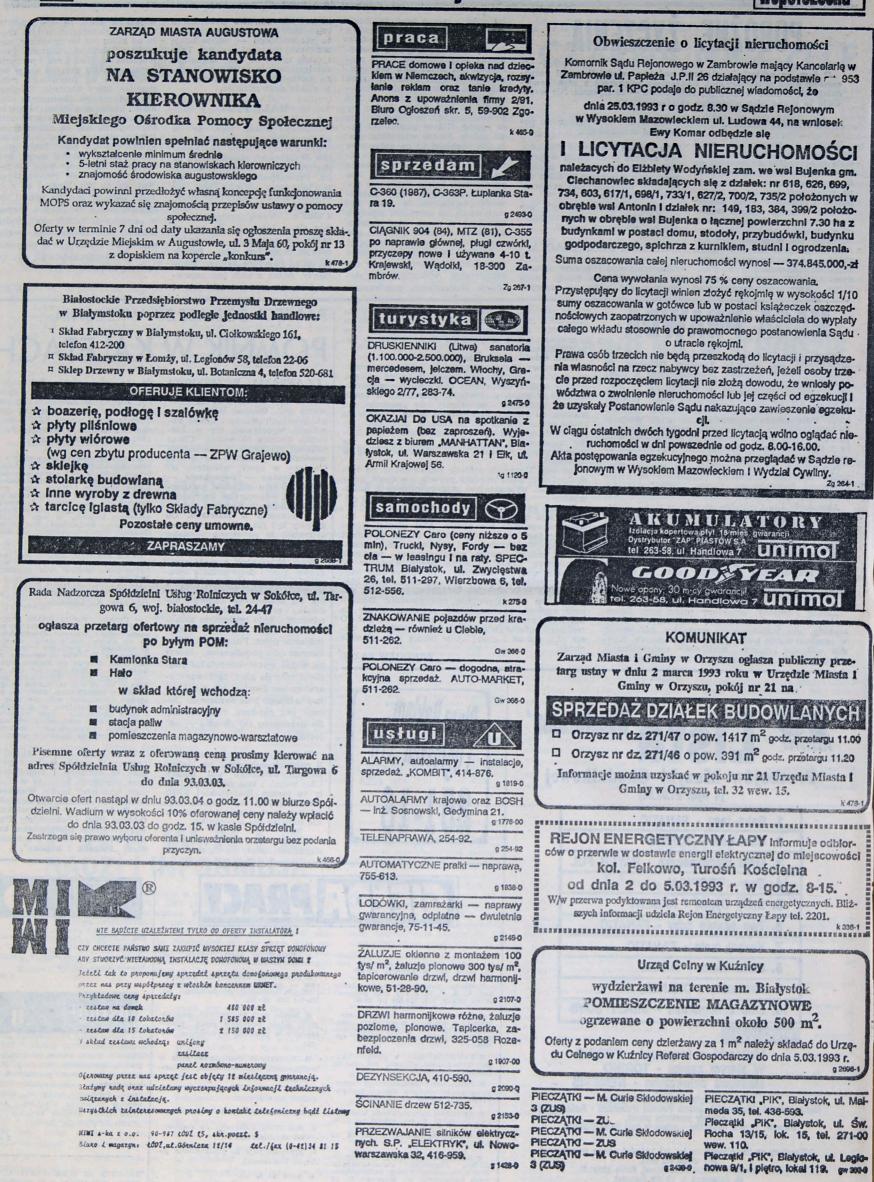
różne #

> urządzenia z wyposażenia krawieckiego, 432-813. g 2664-1

wtorek © 23 luty 1993 r.

8





wtorek • 23 luty 1993 r



£ 327-0

"IRENA" Wolsztyn P-17 oferty matry-monialne, FOTOKATALOGI, p2400 p 24-00

£ 2468-0

10

POLSKIE RADIO BIALYSTOK UKE 72,8 MHz, 72,68 MHz

Dzienniki:

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 3.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

a.a. 5.00, 10.0, 10.0, 10.0, 10.0, 10.0, 10.0, 10.0, 10.0, 20.0, 10.0



PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00 6.00, 5.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka noca; 5.07 Niezapomnia-ne melodie; 5.20 Poranne roz-roaitości rolnicze; 8.30 Radio Biznes; 8.00 Cztery pory rolcu; 10.30 Lektury z Jedynicą; 10.40 Wiersze śpiewane; 11.05 Norości musercze 14.05 Szłow 2 Jedynki; 10.40 Wiersze spacwale; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szko-da gadać...; 11.50 Przeboje MUZYCZ-NEJ JEDYNKI; 12.05 Z kraju i ze świata – mag.; 12.25 Przeboje MU-ZYCZNEJ JEDYNKI; 12.30 Bez tytuhu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Mu-13.40 rkacio kierowcowi 13.08 adu-zyka świata; 13.16 Rolnicza antena;
13.50 Orkiestry w repertuarze popu-larnym; 14.10 Czas dla felietonisty;
14.18 MUZYCZNA JEDYNKA; 15.08 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności;
16.46 Z archiwum MUZYCZNEJ JE-DYNKI, 252 Szachowchow Dustonik 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JE-DYNKI; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Przeboje non stop; 18.05 Echo; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje MU-ZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata – mag.; 19.30 Radio dzie-ciom; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja "Special English"; 20.20 Wszystko fest poe-zja; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lek-tury z Jedynka; 21.08 Kronika spor-towa; 21.30 Muzyka 1 aktualności; 22.15 Pianiści na estradach świata; 23.00 Dziennik wieczorny – wyda-rzenia. rzenia

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. We-gierki w Białymstoku – "Jak się kochaja w niższych sferach" (duża scena), godz. 11, "SKIZ" (mała sce-na), godz. 14, "Terminator" (Maga-gazyn Dekoracji), godz. 16.

Białostocki Teatr Lalek – "Mały Tygrys Pietrek" (Wólka k.Sucho-wolb, godz. 9. "Mały Tygrys Pietrek" (Chodorówka), godz. 11.30.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciól Sztuk Pięknych, ul War-szawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13–17. Wystawa po-plenerowa czynna do 4 marca br.

Policja - tel. 997

Straž Požarna - tel. 998

Pogotowie Elektryczne - tel. 991 Pogotowie Gazowe - tel 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów tel. 994

Informacja o usługach - tel. 75--23-33.

SLUZBA ZDROWIA

W BIALYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poles-ka 89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-192, Informacja Pogotowia tel 22-222 Ambulatorium Pogotowia, ul Po-leska 83:

- Pediatryczne - czynne w dnl robocze w godz. 19-7, w wolne so-boty w godz 15-7, w niedziele ł święta w godz 7-7.

Internistyczne – czynne codzien-przez cała dobę.

- Stomatoleziczne - czynne w dnl robocze w grdz. 19-7, w wolne so-boty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

🦧 Radio i telewizja

zapraszamy 🔊 informujemy

13.45 Rysuj z nami 13.55 Spotkania z cywilizacją – owości nauki i techniki 14.05 Nasz Bałtyk 14.20 Klub Domowego Kompu-

14.30 Klub Domowego Kompu-tera 14.40 Gra muzyka 14.50 3-2-1 kontakt — Szezury i nietoperze — serial popularno-naukowy prod. USA 15.20 My w kosmosie — histo-ria astronautyki 15.35 Joystick — magazyn in-formatyczny 16.00 Program dnia 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak -16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.25 "Bill Cosby Show" — se-rial prod. USA 17.50 Fotogram 18.10 Encyklopedia II wojny światowej — "Stalingrad" 18.40 Kto jest kim w Wojsku Polskim

18.40 Kto jest inn Polskim 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.55 7 minut dla Ministra Pra-

cy 20.10 "Dziecko szczęścia" – film fab. prod. pol. 21.50 Listy o gospodarce 22.30 Wieczór w Teatrze – Teatr Witkacego w Zakopanem 22.45 Wiadomości 23.00 Muzyczna Jedynka 23.05 Drogi do wolności – spotkania z prof. Wiesławem Chrzanowskim 23.20 Notatnik prowincjonalny – widowisko Zbigniewa Kowa-lewskiego i Andrzeja Skoczylasa według tekstu Andrzeja Szczy-piorskiego

Wedlig tekster Andræga Cast piorskiego 23.40 Swiat bez granic — Pol-ska w oczach korespondentów za-granicznych 24.00 Powrót Bardów: Stanis-ław Zygmunt 0.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.40 "Przygody Guliwera" – seriał anim. prod. USA 9.10 "Pokolenia" – seriał prod.

USA 9.35 Swiat kobiet — magazyn 10.00 J. włoski 10.15 J. angielski w nauce i

10.15 J. angleiski w nauce technice 10.30 J. francuski 11.00 Ojczyzna — polszczyzna 11.15 Na życzenie: Piosenk "The Beatles" 15.00 Powitanie 15.05 Studio Sport — mistrzo stwa świata w narciarstwie kla

stwa świata w narciarstwie kla-

Piosenki

mistrzo

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny

PROGRAM III

20.15 Trzy kwadranse jazzu; 21.06 Andre Gide "Dzlemik"; 21.15 Har-monia mundi; 22.05 Informacje spor-towe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Czy Kościół nas oszukał?; 22.45 New Age; 22.54 Lekcja jęz. anglelskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub fołko-wy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Dookoła noc się stała; 0.05 Trójka pod księ-życem.

telewizja

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości poranny

- ciach 10.00 "Dubrowski" serial
- szans

- cyjna 12.15 Magazyn notowań 12.45 Swiat chemii serial po-pularnonaukowy prod. USA
- sem

9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzie-

prod. radz. 11.05 Giełda pracy — giełda

- szans 11.25 Przyjemne z pożytecznym 11.40 Gotowanie na ekranie magazyn kulinarny 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15–16.00 Telewizja Eduka-cylna

- 13.15 Kuchnia Co z tym mię-

13.30 "Powietrze" — serial dok. prod. niem.

Co, gdzie, kiedy?

sycznym

KINA W BIALYMSTOKU

"POKÓJ" – "Jacek i Placek" (pol., b.o.), godz. 10, "Dracula" (USA, l. 15), godz. 12.30, 15, 17.20,

"TON" — "Goodbye Rockefeller" (pol., l. 12), godz. 11, 13, 15.30, "Snea-kers" (USA, l. 12), godz. 17.30, 19.30.

- Internistyczny dla dorosłych --

czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne so-boty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla do-rosłych – ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgij Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Swiętojańska te, tel 415-607 – czyn-ny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostry dyżur)

- ul. Lipowa 45.

Gabinety zablegowe

W razie wypadku

"FORUM" — "Edward Scyzoryk" (USA, 1. 12), godz. 11, 15.30, "Alicja" (USA, 1. 15), godz. 13, 17.30, "Moje własne Idaho" (USA, 1, 18), godz. 19.30 (ostatni dzień)

"SYRENA" — "Rok komety" (USA, 1. 15), godz.13, 20, "Kevin — sam w Nowym Jorku" (USA, 1. 12), godz. 16, "Wielka wsypa" (komedia pol., 1. 15), godz. 18.

SZPITALE

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul Żurawia 14 do godz. 15 tel 327-570 i 327-694 po godz 15 tel 323-593 dyżurują oddziały: gruź-licy dziecięcej, sztucznej nerki, za-każny dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Sw Rocha 3 tei 253-01 1

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodo-wa 12. tel. 327-100.

KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM Bielsk Podlaski "Znicz" – "Jezio-ro osobliwości" (pol., l. 12). Dąbrowa Białostocka "Lotos" – "Mucha 2" (USA, 1 15). Drobiczyn "Daniel" – "Bogowie muszą być szalen" (USA, 1, 12). Siemiatycze "Chrobry" – "Burzli-wy poniedziałek" (USA, 1, 15). Sokółka "Sokół" – "Czwarta woj-na" (USA, 1 15) Suprai "Jutrzenka" – "Krótkie spięcie 2" (USA, 1, 12). EOMZYNSKIM Łomża "Millenium" – "Kevin – sam w domu" (USA, 1, 12), godz. 14, Je, "Edward Seyoryk" (USA, 1, 12), godz. 18, "Lunatycy" (USA, 1, 15) – horror), godz. 20

OSTRE DYŻURY W DNIU 23.II.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACIA KAR-DIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LA-RYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEU-ROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIECY – Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M Skłodowskiej--Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41. POŁOZNICTWO Z GINEKOLOGIA, – Woj Szpital Zespolony im J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel 237-100 327-100

ODDZIAŁ GRUZLICY - Specja-listyczny P/Gružilczy ZOZ, ul War-szawska 18. tel 412-952

W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne – Szosa Zambrowska 1/27 czynne cała dobę.

16.30 Panorama 16.40 Z kart krakowskiego ar-chiwum — Krwawy burmistrz 16.55 "Przygody Guliwera" — serial anim. prod. USA 17.20 Ojczyzna — polszczyzna 17.40 Moja wiara 18.00 Programy lokalne 18.35 "Pokolenia" — serial prod.

- USA 18.55 Europuzzle teledysk
- 18.55 Europuzzle teledysk zagadka 19.00 Legendy fillmu Au-drey Hepburn 20.00 Punkt widzenia pro-gram Barbary Czajkowskiej 20.30 "Czas maski" reportaż o karnawale w Wenecji 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.45 Koło fortuny teletur-niej

niej 22.15 "Słodka Charity" — film muzyczny prod. USA



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

0.10-8.49 Kurier o poranku 15.15-16.15 Studio otwarte 18.60-18.30 Telewizyjny Kurier Wo-jewództw



16.38 Zapped – komedia USA, 1982 (powt.); 18.05 Magnum sai – Wielicz-ka – film dokum., rež. Mieczysław Vogt; 18.15 Poszukiwany: żywy lub markwy (odc. 11) – seriai USA (powt.); 23.13 Fear No Evil – film fab. USA, 1980, rež. Frank La Log-gia, grają: Stefan Arngrim, Frank Birney, Elizabeth Hoffman; 0.45 Kto ty jesteš – film dokum., rež. Maria Kwiatkowska.

RTL TELEVISION

8.00 Dr med. Marcus Welby: 10.00 Bogactwo 1 piękno; 10.30 Gorące ceny: 11.00 Ryzykownei; 11.30 Poje-dynek rodzinny; 12.00 Punkt 12 – magazyn; 12.30 Historia Springfiel-

dów – seriał; 13.15 Klan z Kalifornii – serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzin-ka; 18.00 Eif 99; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv – magazyn; 19.45 Do-bre i zie czasy; 20.15 Nur uber deine Leiche – komedla USA; 22.15 Explo-siv – magazyn; 23.15 Gottschalt – show; 0.00 Law And Order; 1.80 Strasznie miła rodzinka; 1.40 Kto jest tu szetem?; 2.10 Hans Meiser; 3.65 Explosiv – magazyn; 3.39 Morder-stwo jest jej hobby; 4.20 Dobre i zie czasy; 5.10 Elf 99.

Współczesna

PRO 7

PRO 1 8.50 Parker Lewis (powt.); 9.20 Hart aber herzlich (powt.); 10.15 Wampi-ry contra Herakles (powt.); 11.46 Dil-ce San Francisco (powt.); 12.45 Dil-Cosby Show (powt.); 13.18 Harry Fox (serial); 14.05 Ten człowiek wie zbyt dużo (western USA (1934); 15.30 Hart sber herzlich (serial); 16.16 Trick 7; 18.00 Parker Lewis (serial); 10.34 Bill Cosby Show; 19.00 Ulice San Francisco (serial); 20.15 Łódź mieszkałna (kom. USA 1958) Cary (serial); 23.30 Chwilowa przyjemność (kabarci); 20.20 Her. – Wymiry stra-ch of the financisco (serial); 20.15 Łódź mieszkałna (kom. USA 1958) Cary (serial); 23.30 Chwilowa przyjemność (kabarci); 20.20 Her. – Wymiry stra-ch of the financisco (serial); 20.10 Lodź METY

MTV

MTV 7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Kristane Backer; 13.00 Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Coia Heport; 17.15 MTV at The Movies — Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 MTV Sport; 19.30 MTV Prime 29.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 Coca-Coia Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Hit List UK; 2.00 VJ Kristiane Bac-ker; 3.00 Yo'd MTV Raps Today; 4.00 Night Videos.

SCREENSPORT

SCREENSPORT 8.00 "Giliette World Sports Spe-cial"; 8.00 Turniej tenisowy w Fila-deifii; 10.00 "Go"; 11.00 Turniej ho-kejowy w Szwecji Szwecja – Ka-nada; 12.30 Hokej: mecz NHL; 14.30 Monster trucks; 15.00 Ligi piłkarskie w Hiszpanii, Francji, Holandii i Por-tugalii; 16.30 Boks; 17.30 Golf: Mo-roccan Open; 18.30 Piłkarskie ligi europejskie; 19.30 Koszykówka: mecz "All Stars" NBA; 21.30 Boks: walka o tytuł mistrza Commonywealtha w wadze Średniej w Doncastel (na ży-wo); 23.30 Snooker.

EUROSPORT

0.00 Eurogol; 10.00 Narciarstwo nor-dyckie: 10 km kobiet (styl klasycz-ny), skoki narciarskie; 15.00 Triathion 17.00 Narciarstwo artystyczne; 18.00 Eurogol; 19.00 Narciarstwo nordyc-kle; 20.30 Boks; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Narciarstwo nordyckie; 0.20 Wiado-mości sportowe 2.



Ciechanowiec "Meteor" – "Ot-chlań" (USA, l. 15).

SUWALSKIM Suwalki "Baltyk" – "PSY" (pol., 1. 15). Augustów "Iskra" – "Fortuna kołem się toczy" (USA, 1. 15). Bemowo Piskie "Wrzos" – "Dziecł gorszego Boga" (USA, 1. 15). Etk "Połonia" – "Kevin – sam w Nowym Jorku" (USA, 1. 12) Giżycko "Fala" – "TAK, TAK" (pol., 1. 15). Kowale Oleckie "Pionier" – "Noc-ny jastrząb" (USA, l. 15). Olecko "Mazur" – "Swiat na ubo-czu" (USA, l. 15).

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01 Apieka (ostry dyżur), ul. Gielczyń-ska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe – tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul Gwar-dii Ludowej 60, tel. 62-546 Apteka (ostry dyżur), ul. Kościusz-ki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – tel. 983, czynny co-dziennie w godz. 16-22

Białystok – Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16–18 Lomža – tel. 988, czynny w po-niedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki – tel. 49-41. czynny co-dziennie w godz 16-7

ADIO TAXI

DYZURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im J. Snia-deckiego, ul. M Skłodowskiej-Curle 26. tel 216-21 do 26 i 270-41 – dyżu-20, tel 218-21 do 26 i 270-41 - dyżu-ruje rehabilitacja oraz oddziały dzie-cięce: chirurgia, reanimacja laryn-gologia, wewnętrzny

Współczesna

szenia.

dania przyczyny.

warcia umowy.

mieszkania

KAWALERKE - 24 m kw dam, tel. 331-068 po 21.00.

wynajmę

lokale

nieruchomości





SPRZEDAM siewnik ciągnikowy ta-lerzówkę na 11 talerzy, STARA 23 na części. Mątwica 58A. Lg 1708-1

ATRAKCYJNE łoża sypialniane oraz stoły z glazurą poleca producent 43--43-59, 185-302 g 2713-0 NADWOZIE 126 bis - 213-95, 265-03. g 2700-1 LEPIK, papę asfaltową, 432-818. g 2664-1

MASZYNY stolarskie, 761-622 po 19.00. g 2714-0

SPRZEDAM bale sosnowe na drew-niany dom, grubość 10 cm sezonowa-ne 3 lata i dąb, tel. Dziadkowice 128. g 2720-1

CIAGNIK C-330, 11-letni, stan bardzo dobry. Szkiłądź Tadeusz, Białousy (kol.) 72, koło Janora, woj. białostoc-kie. g 2094-1

SPRZEDAM przyczepę samozbierającz T-072. Kossakowski Bogdan, Bystry 12-312 Rutki. p 31-1

spółczucia Kol. ANDRZEJOWI LIPSKIEMU z powodu zgonu Matki składają: Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok

g 2704-1

Wyrazy szczerego współczucia inż. Wiesławowi Brzostowskiemu z powodu zgonu **OJCA**

27 lutego,

g 2716-0

Eg 2302-0

BRUKSELA - wyjazd

matrymonialne

BIURO Matrymoniaine "SEKRET". 19--304 Ełk 6, skr. poczt. 23.

składają: pracownicy oraz Zw. Zaw. "Solidarność" P.P.E.B. "Fadom" w Łomży k 481-1

Łączymy się w bólu z naszym pracownikiem i kolegą Andrzejem Zaniewskim i Jego Rodziną z powodu utraty CORKI

Zarząd i pracownicy Wodociągów Białostockicn. k 498-1





tel./fax 753-187, tel. 752-564 wew. 48, 49 Białe, emaliowane





9 29 18-0

g 2718-0

k 486-1

k 491-1

sport O sport O sport

SP 22 Białystok – lepiej nie mogło być **Białostocki Nowy Targ**

Największą pulę medałi Zi-mowej Ogółnopolskiej Sparta-kiady Młodzieży rozgrywa-nej w Nowym Targu zagarnęłi w pierwszym dniu łyż-wiarze z SP nr 22 w Białym-stoku. W pierwszym dniu roze-grano blegi na 500 m w łyż-wiarstwie szybkim dziewcząt i chłopców. Uczennice SP 22 w Białymstoku wywalczyły wszyst-kte trzy miejsca na podlum. Zwyciężyła Anna Kownacka – 56,1 przed Małgorzatą Wawre-niuk i Izabelą Kościuczyk – po 58,3 sek. Najlepsza teoretycznie w drużynie SP 22 – Urszuła Kurbat miała upadek i ostatecz-nie uplasowała się na 4 pozy-

12

Sztuka wygrać na obcym ringu

W zaległym meczu I ligi bo-kserskiej (grupa II) Concordia Knurów pokonała Gwardie War-szawa 12:8.

Przed kolejnym meczem Het-mana Białystok (28 bm.) z Za-wiszą Bydgoszcz poprosiliśmy trenera Hetmana Białystok – Stanisława Wąsowskiego o krótki komentarz na temat meczu Concordia — Gwardia i o szan-sę białostoczan w najbliższym pojedynku w Bydgoszczy.

pojedynku w Bydgoszczy.
 Taka jest liga, Rządzi się włas-nymi prawami. Concordia – do nie-dawna – II-ligowiec wygrywa u się-bie z kandydatem do tytułu mistrza. Ducie niesydzianki zaskoczyty kibi-ców boksu. Porażka walczącego w stołecznych baruach wolemistrza o-timpijskiego z Barcelony RASTISŁA-WA ZAULICZNEGO z JOZEFEM STRZECHOWSKIM jest senacją wielkiego kalibra, choć swój udatet mieli w niej także sędziowie, Prze-grat również w wadze ciężkiej fa-cooryzowany "gwardzista" WŁADI-MIR KRAWCZENKO.
 Wygrać u przecłwnika jest co-

MIR KRAWCZENKO. - Wygrać u przeciwnika jest co-raz trudnicj, dlatego trzeba się wstrzymać z wyłpowaniem zwycię-zcy meczu Zaulsza – Hetman. Zes-połu gospodarzy nie można zaliczyć do słabeuszy. W koguciej walczy wi-cemistrz Polski FLAKIEWICZ i chy-ba zmierzy się z WALASEM. Nato-miast w płórkowej wicemistrz krajw DOLINSKT skrzyżuje rekawice z Jabiońskim. Te dwa pojedynki będą zdpewne ozdobą meczu. - W Zespole Hetmana wszyscy są droud, trenują solidnie, a z wyty-powaniem wyniku poczekajmy do niedzieli. (Let)

cf. Ciekawostka jest, że startu-jąca poza konkursem 14-letnia **Katarsyna Surowice** z SP 22 uzyskała najlepszy czas dnia w blegu na 300 m. Do dwuboju liczą się dwa dy-stanse 500 i 1000 m. Po pierw-szym blegu reprezentacja SP 22 ma 5,7 sek. przewagi nad drugim zespołem z Torunia. W zmaganiach chłopców na 500 m najlepszym okazał się

Artur Karozewski (SP 22) - 51,0 przed Przemysławem Drozdem SP 3 Olecko, Na ósmej pozycji uplasował się Piotr Juchniewicz, a na 11 - Grzegorz Pietruczuk (obaj SP 22). Drużynowo po pierwszej konkurencji prowadzi SP 23 - 3,9 sek, przed SP 2 Olecko. W "Żłotym krąźku" srebrny medal wywalczyli miodzi hokeiś-ci z SP 2 Olecko. (let)

Sukces supraślan w Uniwersjadowej scenerii

W Zakopanem zakończyły się Zi-mowe Ogólnopolskie Igrzyska Mio-dzieży Szkolnej. Impreza rozpoczęła się bezpośrednio po zakończeniu U-wane były na trasach, na których walczył studenci. W punktacji ogólnej zarówno, dziewczął i chłopców, Szkola Pod-stawowa z Supraśla, reprezentująca białostoczysne, uplasowala się na 6 pozycjach, Startowało 17 województw. W pobitym polu pozostawili m.in. reprezentację woj. krakowskiego, wabrzyskiego 1 katowickiego.

W biegach sztafetowych dziewcząt txż km Supraśł wywalczył 5 miejsce (Agnieszka Pickarska, Agnieszka Do-rożkiewicz, Małgorzata Bajgus 1 Ane-ta Kiertowicz), Również chłopcy z SP Supraśl na trasie 4x5 km zamel-dowalł się na 5 pozycji (Dawid Sien-kiewicz, Kamił Matowicki, Robert Kraszewski 1 Hubert Sadowski), W biegach ptaskich plasowalł się z reguły w drugiej dziesiątce.

Sypnelo śniegiem Jaćwingowie wystartują 27 lutego

w sobotę, 27 bm. rozegrany zo-stanie w Goldapi tradycyjny XI Narciarski Bieg Jaćwingów.

Wczoraj śniegowy skuter przy-gotowywał trasy biegowe w La-sku Kumiecie. Wytrzymają – jak twierdzą organizatorzy – do soboty na pewno.

Zgłoszenia uczestników przyj-muje OSIR w Gołdapi tel. 15-06--41 (do plątku włącznie). Wyda-wanie numerów odbędzie się w piątek w godz. 10-20 i w dniu startu 8-10 w Urzędzie Miejskim w Gołdapi. (Let)

Potrzebny był nerwosol

Potrzebny b Wczoraj informowaliśmy o po-dwójnej wygranej siatkarete AZS Białystok w meczach II ligi z Gawexem Szczecinek. Jako że wieści ze opiekan za temat tego zegraliśmy do tej pory. Przeciw-nak co prawda niczym nowym nas nie zaskoczył, ale zaprezen-tował się o wiele lepiej niż w pierwszych dwumeczach w Bia-łymstoku. Na dodatek odczuwa-liśmy dużą presję publiczności. Przeciwniczka walczyły bardzo ambitnie. Atmosfera była bardzo metwowa, co w kilku wypadkach uczet konkrowersylnych werdyk-tow.

plate kontrowczsy jujych wrzy mecz tów. Jeżeli mam oceniać pierwszy mecz to muzzę stwierdzić, iż latwo zdoby-waliśmy przewagę lecz nie potrafi-liśmy wykończyć setów. Przykłado-wo: żeby doprowadzić do stanu 13:4 ne naszą korzyść potrzebowaliśmy jo minut gry, natomiast dwa ostatnie punkty zdobywaliśmy przez piętna-ście minut. Miedzielny mecz, mimo naszej wy-granej 3:1, był bardzo ciężki. Kosz-tował nas dużo zdrowia i nerwów. Kilka dziewcząt po spotkasniu mu-siało zażyć nerwosol. Zespół podjął walkę i wygrał, co zasługuje na po-

chwalę. Na wyróżnienie zasłużyły: Kurylo i Karczewska, Nadal odczu-wamy brak Gryki. (mag)

Pokonali lidera

W meczu klasy M juniorów piłkarze ręczni AZS Białystok pokonali u siebie lidera rozgrywek Juranda Ciechanów 22:21 11:10). Najwięcej bramek dla białostoczan zdobyli: Cymbor 5, Gawryluk i Wysocki po 4.

(mag)

MOS za silny

W meczu eliminacyjnym do mistrzostw Polski juniorów w koszykówce chłopców MKS MOS Pruszków pokonał Instal Białystok 81:64 (41:32).

Najwięcej punktów dla białostoczan zdobyli: Kalinowski 22, Karwowski — 18, Stankiewicz - 6.

W piłkarskim turnieju "Solidarności" Kasol i Antoniuk bez porażki

Coraz wlększego rozmachu na-biera VII hałowy turnicj piłkar-ski "Solidarności" rozgrywany w soboty i niedziele w hali biało-stockiej Jagiellonii. Trwa zacię-ta rywalizacja pomiędzy Kasolem a Antoniukiem. W minionej ko-lejce Antoniuk z trudem poko-nał Załcład Energetyczny 5:4, a Kasol wysoko wygrał z Orlika-mi 5:2.

Aktualna tabela:

Aktualna taoeta; 1. Kasol 2. Antoniuk 3. PSS "Społem" 4. Michałowo 5. FPIU Bison-Bial 6. Rej. Kom. Policji 7. Strażak 8. Woj. Kom. Policji 9. Zaki, Energet. 10. Elektrociepłow. 11. Import-Export 13. Jaroszówka 14. Andrzejewski 15. Biazet 16. OPPMIS 17. Orliki 18. ZHP 19. MFPC 20. Agnelia Najskuteczniejszymi s 20: 9 20: 0 17: 3 16: 4 14: 6 13: 7 13: 7 12: 8 8:12 8:12 8:12 8:12 8:12 7:13 7:13 6:14 3:17 2:18

Najskuteczniejszymi strzelcami po 9 kolejkach są: Rakowski (Zak. Ener-getyczny) – 23 bramki, przed Wiń-skim (FP1U) – 19 oraz Petrukiem (Strażak), Gorbacewiczem (Rej. Kom. Policji) i Kozłowskim (Jaroszówka) – po 17 goli. (it)

Na tropach Roszkowskiej

Judocy Hetmana Białystok starto-wali w Warszawie w strefowym tur-nieju eliminacyjnym.

Zawody były eliminacją do tur-niejów ogólnopolskich, które odbędą się za dwa tygodnie w Gdańsku i Wrocławiu.

Z blaolstoczan zakwalifikowali sie: Agnieszka Kupraszewicz — waga do 56 kg, Artur Komarnicki i Paweł Adamowicz obydwaj waga do 56 kg, a także M. Bąbczyński,

Przy okazji informujemy, że Het-man prowadzi nabór do sekcji judo. Przyjmowane są osoby z rocznika 1878 i młodsi. Zglaszać się można w poniedziaki, środy i piątki do ko-szar policji przy ul. 27 Lipca. (mag)

Zimowy puchar Giżycka

W Glżycku odbył się piłkarski tur-niej o zknowy puchar burmistrza miasta. Startowało pięć zespołów.

Oto kolejność: 1. Warfama Dobre Miasto, 2. Mamry Giżycko, 3. Pogoú Ryn, 4. Mamry II Giżycko, 5. Ro-minta Goldap.

Naflepszym strzelcem został Tomasz Zieliński (Mamry): bramkarzem – Marek Kryński (Warfama); techni-klem – Piotr Sienktewicz (Warfama). (mag)

Il liga tenisa stołowego

Rozegrano drugą kolejkę II ligi te-nisa stołowego kobiet. Zawodniczki SKTS Łonża pokonały MZKS Start Nidzica 10:5. Punkty dla SKTS zdo-były: Bleniulite — 4. Staniurska, Mii-czarek, Mocarska — po dwa.

Tabela po II seriach	
1. OKG Otwock	4:0
2. SKTS	3:1
3. MZKS	2:8
4. Kormoran	2:2
5. Zbik Nasielsk	1:3
6. Spójnia	0:4

20: 1 19: 4 16:11 11:12

7:20

(mag)

Złoty medal narciarskich mi-strzostw świata w konkurencjach klasycznych w Falun w blegu na 10 km stylem klasycznym zdobył Sture Sivertsen (Norwegia) — 24.51,6. Srebro przypadło Władi-mirowi Smirnowowi (Kazachstan) — 24.53,5 a brąz Vegardowi Ul-vangowi (Norwegia) — 25.00,3.

S. Sivertsen mistrzem

na 10 km

Współczesna

(A)

Mistrzowie karate

W Łomży odbyły się otwarte mistrzostwa miasta w karate tra-dycyjnym. Startowało 50 zawod-niczek i zawodników. Tytuły zdo-belli.

niczek i zawodnikow. rytuty zuo-byli: Kata dziewcząt: Joanna Łu-kowska (Suwalki); kata chłopeów: Marek Klimaszewski (Suwalki); kumite dziewcząt: Patrycja Moty-lewicz (Białystok); kumite chłop-ców: Jacek Chojnowski (Lomża). (mag) (mag)



Krzysztof Falkowski – faworyt w szabli zajął dopiero dziewiąte miej-sce. Nasz żawodnik swój start roz-począł bardzo dobrze. W elimina-cjach na siedem pojedynków dal się trafić rywalom tylko trzy razy. Da-lej niestery było gorzej. W pierwszej pucharowej walce białostoczanin dwa razy popelnił ten sam błąd taktycz-ny – pozostawił przeciwnikowi zbyt wiele swobody i zakończyło się to wyeliminowaniem z dalszych poje-dynków.

Drużynowo nasz zespół również uplasował się na 9 pozycji. – Mogło być lepiej – powiedział trener Jagielloni (Grzegorz Florczak, Niestety tak się złożyło, że lampki w sędziowskiej aparaturze zapalały się w kilku wypadkach odwrotnie niż powinny. W sumie występ na MP wypadł o wiele gorzej niż ocze-kiwalem.

Pomimo poražki Krzysztof Falkow-ski nadal prowadzi na krajowej liš-cie kadetów. Jest on pewnym kan-dydatem do startu na MS w Den-ver.

ver. Inny białostoczanin Marcin Błoch startujący w kategoril juniorów zo-stał wytypowany do startu w zawo-dach pucharu świata w Bonn w ka-tegoril seniorów. Jednak nie wia-domo, czy występ ten dojdzie do skutku, gdyż nie ma kto stinan-sować podróży naszego zawodnika do Niemiec. (mag)

Sportowe soboty na Białostoczku

W Szkole Podstawowej nr 26 na-Białostoczku odbyła się kolejna już ix impreza sportowo-rekreacyjna. REZULTATY. Kolarstwo przelajo-me, Rocznik 1880 – 1. Przemysław Kuchlewski (SP 11), 2. Marcin Gwa-ra, 3. Kajetan Kwieciński (obaj SP 26); rocznik 1981 – 1. Marcis Sta-Jończyk, 2. Paweł Grabala, 3. Artur Sołowiej (wszyscy SP 26); rocznik 1983 – 1. Marius Jackowski, 2. Pa-tryk Tobolski, 3. Łukasz Kępa (wszy-scy SP 26); rocznik 1984 – 1. Mi-chał Banaszek, 2. Marek Lisowski, 3. Dariusz Stałończyk (wszyscy SP 26);

TENIS STOLOWY, DZIEWCZĘTA L. Urszuła Ostaszewska, J. Joanna Maj, J. Kinga Prudcow (wszystkie SP 26); chlopey (grupa młodsza) – 1. Darlusz Rutkowski, 2. Karol Wa-wrzyniak, J. Przemysław Kuchlewski (wszyscy SP 36); grupa starsza – 1. Andrzej Urbiel (Lic, Ekon), 2. Artur Gutowski, 3. Mariusz Dzienis (obaj osiedle Tuwima).

KOSZYKÓWKA. Grupa staršza – Białostoczek I – Antoniuk 101:56, Białostoczek II – Elektryk 82:55; grupa modsza: Radzymińska – Gol-dapska 32:27.

PILKA NOŻNA: Białostoczek I ---Białostoczek II 10:5.

Kolejna impreza z tego cyklu od-będzie się na obiektach SP 26, 27 lu-tego. Początek o godz. 11. (jt) and instant-in

REDAKTOR WYDANIA: GRZEGORZ DASZUTA REDAKTOR DEPESZOWY: JOLANTA SIEROCKA KIEROWNIK ROREKTY: WANDA BOCHENKO DRUKOWAL: STANISŁAW ARENOT

AZETA OCIAL STATE
 A ZIETA OCIAL STATE</l

Czym starsze wino. ...tym lepsze. Wyniki ostatnio

"Am tepsze. Wynki ostatnio rozegranych mistrzostw woj. białostockiego w tenisie stoło-wym mężczyzn (zamieszczone obok) są tego dowodem. Wygrała młodzież, ale wcale nie ustępo-wali im weterani pingponga.

31-letni TADEUSZ SOCHOŃ z JUVENII BIAŁYSTOK po raz 10 wywalczył tytuł mistrzowski w grze pojedynczej. Zaczął grać mając 13 lat.

47-letnį ZYGMUNT KACZY Ń-SKI, który ośmiokrotnie stał na najwyższym podium zajął w tego-rocznych mistrzostwach piąte miejsce.

miejsce. Najstarszy z weteranów 56-let-ni JOZEF SIENKIEWICZ starto-wał w mistrzostwach po raz 40. Osiem razy zdobył tytuł najłep-szego pingpongisty Białostocczyz-ny. Tym razem w grze pojedyn-czej był 13. (let)



11 BIEG 新潮市潮 Ostatnie opady śniegu popra-wiły warunki na trasach nar-ciarskich woj. suwalskiego. Wczoraj w Gołdapi warstwa bia-lego puchu sięgala powyżej 30

cm. Wreszcie po czterech latach przerwy (brak śniegu i mrozu)

Nauczycielami wf w SP Supraśl są: Franciszka Wojna, Anatol Leończuk i Sylwester Waszczuk. (let)



